

120 ludowych banków i spółek	46 mil. mk.
Akcyje bankowe i przemysłowe	15 „ „
Fortuny magnatów	30 „ „
Oszczędności Ślązaków itd.	15 „ „
Ogółem 106 mil. mk.	

Przeciwno owym 106 mil. marek polskich kapitałów, Niemcy z samych tylko dzielnic polskich reprezentują kapitał dziesięćkrotnie większy, obliczony przez p. M. na miliard marek przeszło. Dodajmy do tego 200 mil., które włożyła w ziemię polską niemiecka komisja kolonizacyjna, oraz kapitały „Landbanku“, przeznaczonego również do skupu gruntów polskich, jakoteż kapitały „Ostbanku“, popierającego na Wschodzie przemysł niemiecki — a przekonany się, że siły ekonomiczne polskie są niezmiernie słabe.

Rozwój istotny osiągają i osiągać będą tylko warstwa średnia i niższa. Niższa warstwa, rdzeń i podstawa wielkiego społeczeństwa, na szczęście jest już zahartowana w walce z żywiołem wrogiem we wszystkich dzielnicach. W Poznańskim i Prusach zachodnich jest ona zupełnie świadoma swych celów narodowych, na Śląsku już 2/3 ludu poczuwa się do polskości. Najgorzej jest jeszcze w Warmii i Mazowszem, gdzie tylko 1/10 ludu polskiego jest narodowo uświadomiona, ale i tam polskość rośnie.

Na tym gruncie ludowym wyrasta i opiera się warstwa średnia: kupcy, rzemieślnicy, zawody wolne. Przed 60 laty inżynier lub adwokat-Polak byli białymi krukami. Dziś pojawiają się oni nawet na Śląsku i Mazowszu, a jednocześnie rośnie doskonała prasa ludowa, pomimo ciągłych procesów prasowych.

Zmysł ekonomiczny wyrobił się już tak dalece wśród ludności polskiej, że w ostatnim roku, podług danych urzędowych, więcej ziemi przeszło z rąk niemieckich do polskich, niż odwrotnie. Różnica jest drobna: 1 do 2 tys. hektarów, niemniej jednak świadczy ona korzystnie; jest to zasługa włościan polskich, starających się swe oszczędności wkładać w kupno ziemi. To też kilka polskich instytucyj, wśród których największą jest Bank ziemski w Poznaniu z 2 mil. marek, z powodzeniem parcelują wśród włościan nabywane od Niemców grunty. Robotnicy, udający się na Zachód, również przynoszą do domu oszczędności, wkładane nieraz w ziemię. O tej oszczędności ludu polskiego świadczy rozwój banków ludowych. Jeden z nich, założony przed 4 laty w Bytomiu na Śląsku, ma już 5 mil. marek depozytów ludowych.

Tak więc eksterminacyjna walka Niemców w zaborze pruskim, wzmocniła hart w Polakach i wzmagające się ich siły moralne i materialne.

Ruch wyborczy.

Centralny komitet przedwyborczy uchwalił „przyjąć do wiadomości“ następującą kandydaturę z kuryi gmin wiejskich:

- Brzozów: p. Zdzisław Skrzyński.
- Cieszanów: p. Jan Gnoiński.
- Chrzanów: p. Andrzej hr. Potocki.
- Gorlice: p. Władysław Płocki.
- Rawa: p. Władysław Górka.
- Rudki: p. Stanisław Bał.
- Stryj: p. Karol hr. Dzieduszycki.

Kandydaci stronnictwa ludowego, ustanowieni 24 bm. na zjeździe rady naczelnej stronnictwa w Krakowie:

i razem z matką powlekli się na mogiłę, rozkopali, wydostali trumnę.

Już donosili ją do polskiego cmentarza, gdy złapał ich urzadnik.

Chłop zesłany; baby pilnują: nie wolno jej wyjść za wieś.

Pop do reszty dzieci przychodzi co dzień: gotowe jabłko zaprzedać duszę...

Bez ojca... matka zgubiła rozum i niewie co gada. Wszędzie źle,

Tam dalej, za pierwszą chatą, gdzie rok temu był śliczny ogródek, kwitły malwy i maki, — stało się jeszcze gorsze nieszczęście.

Gospodarska córka zaszalała za paniczem; wzięła ją, zgrzeszyła.

Rodzice nie wiedzieli: trzymała wszystko w ukryciu.

Gdy grzech zaczął być widoczny, w strachu przed swoim młodą uciekła.

Uciekła do manaszek, zległa u nich, sprzedała im dziecko.

Kiedy wróciła do chaty i pod groźnym spojrzeniem ojca wyznała prawdę, zaczęli ją bić rodzice, nie za to, że zgrzeszyła, lecz że zgubiła krew krwi swojej, ciało swego ciała, że zaprzedała czartu niewinną duszyczkę.

Bili, aż zabili na śmierć.

Przyszedł sąd, padła kara na zbrojców; wywieźli ich na Sybir: nie wróca...

Biała: Józef Grygierzec, lub Franciszek Papla.

Brzesko: Dr. Szymon Bernadzikowski b. poseł.

Brzozów: Józef Wrona włośc.

Dąbrowa: Jakób Bojko b. poseł.

Gorlice: Ks. Jan Kielar.

Grybów: Notar. Edm. Klemensiewicz b. poseł.

Jasło: Wawrzyniec Drewniak włośc.

Kraków: Franciszek Wójcik b. poseł.

Krosno: Jan Stapiński.

Limanowa: prawdopodobnie Podgórski radca sądu.

Lisko: Staruch, ruski kandydat.

Łańcut: Bolesław Żardecki b. poseł.

Mielec: Franciszek Krempa b. poseł.

Myslenice: Andrzej Średniawski b. poseł.

Nowy Targ: Józef Rekucki mieszcz.

Pilzno: Kandydatura ludowa nie ustalona.

Ropczyce: Michał Jedynak włośc.

Rzeszów: Jan Nowakowski.

Sanok: Grzegorz Milan.

Tarnów: Stanisław Michalik.

Wadowice: Antoni Styła b. poseł.

Wieliczka: Dr. Szczeban Mikołajski.

Żywiec: Jan Sanetra.

Z ruskiego ruchu wyborczego. Oba komitety skonsolidowanych partij ruskich ogłaszają dalszy ciąg listy zatwierdzonych przez nich kandydatur. Oto ona: Lisko — Antoni Staruch, gospodarz z Bereźnicy Wyżnej; Sanok — Michał Patronik, gospodarz z Kostarowiec; Turka — Michał Hłydzuk, radca sądowy w Boryni; Cieszanów — Teodor Podhorecki, wójt z Brusna; Czortków — dr. Antoni Horbaczewski, adwokat z Czortkowa.

Do *Hatyeczany* piszą z Horodenki: „U nas akcyja wyborcza odbywa się przy zupełnym skupieniu wszystkich sił i partij na korzyść dr. Okuniewskiego. Dotychczas odbyło się u nas 22 zgromadzeń przedwyborczych, mimo to jednak sytuacja ciągle jeszcze nie jest zupełnie jasna.“

W Przemyslu odbyło się zgromadzenie przedwyborcze, zwołane przez moskalofilów 23 bm. przy słabym udziale włościan. Stronicy Nowakowskiego jednak uniemożliwili obrady, zmuszając przewodniczącego do rychłego rozwiązania zgromadzenia.

W Złoczowie odbyło się, zwołane przez „Russką Radę“ zgromadzenie przedwyborcze 19 bm. przy udziale 200 chłopów i licznych przedstawicieli inteligencji. Uchwalono popierać kandydaturę moskalofilską.

Jarosław. Dnia 25 bm. zwołali rękodzielnicy zgromadzenie przedwyborcze, na którym wybrano komitet z dwudziestu do zajęcia się przeprowadzeniem wyboru posła z miasta Jarosławia po myśli swojej, a to wymagając od niego, ażeby przyrzekł wstąpić do klubu skoncentrowanych demokratów. Niebawem zwołają ponowne zgromadzenie, na które przybyć mają ich kandydaci, w szczególności inżynier Kwiatkowski.

Stanisławów 25 sierpnia. Wobec rezygnacji p. Stanisława Gniewosza w większej własności w Sanockim, kandyduje tam poseł Włodzimierz Gniewosz. W kuryi większej własności w Stanisławowskim postawiono jednogłośnie kandydaturę Wojciecha hr. Dzieduszyckiego z Jezupola i Edwarda Marynowskiego ze Lwowa. Dotychczasowy poseł St. Brykczyński, nie kandyduje już a syn jego, Mieczysław Brykczyński, kandyduje w IV. kuryi przeciw Hurycowi.

Pop ochrzcił resztę dzieci w chacie, manaszki wstawiły ikonę i przychodziły co dzień.

Miesiące mówiły dzieci pacierze przed ikoną: po miesiącu chłopiec powiesił się na stryczku, dziewczyna skoczyła w rzekę.

Nie kwitną malwy i maki w ogródku przed sienią...

Troska czarna chustą zwiewa smutek. Serca pękają.

Czy przyjdzie koniec niewoli?

Na wzgórzu wolno, leniwie, kołują skrzydła wiatraka. Woda u stóp wzgórza toczy się wyschłym po bokach łożyskiem. Na ławach piasku żerują rybitwy.

Bydło skubie trawę na łąkach. Wszędzie spokój, cisza i brak halnych kołatek, brak junackiego zawodzenia.

Rusza się tylko słońce nad wiatrakami, ruszają białe pierzaste obłoki, mkną bez szelestu wody rzeki, stąpają po miękkiej murawie klacze i jałoszki, kołyszą się w powietrzu rybitwy. Po za tem — mileży życie w ciepły dzień słoneczny.

Milczy życie.

Jakże mu gadać? Al—ska.

Stanisławów. W mieście naszym głucho przed wyborami posła na Sejm krajowy, nie było widać żadnego zainteresowania, a nawet komitet tak zwany „miejski“, nie dawał znaku życia o sobie i zdawało się, że się wcale nie zawiąże. Dlatego też grono obywateli tutejszego grodu, zawiązało komitet, który na zebraniach d. 20 i 24 bm. uchwalił jednomyślnie popierać kandydaturę J. E. Leona Bilińskiego.

Kałusz, 22 sierpnia. Najlepszym dowodem, co znaczy kandydatura istotnie narodowa, jest przebieg prawyborów w Kałuszu. Wybory zapowiedziane na 22 i 23 b. m. skończyły się już przed południem 21 z wynikiem „większości“ 120 głosów — bo tylu głosowało. Dr. Adolf Wurst cieszy się powszechną sympatją. Nie wolno jednak pominąć, że prawyborcy ruscy — nie zjawili się w sali wyborczej...

Z Krakowskiego. Prawyborcy, przeprowadzone w przeszło 80 gminach, będą ukończone w połowie tygodnia. Szanse między dotychczas. posem Wójcikiem a ks. Szpondrem, waga się, agitacja przeciw Wójcikowi zażarta.

Biała- 25 sierpnia. Od kilku dni rozwinęło stronnictwo magistrackie z burmistrzem Lukaszem na czele, bardzo skrzętną agitację za wyborem do Sejmu dr. Stanisława Łazarskiego, obecnego marszałka powiatu białskiego, znanego niestety z głosnej sprawy wprowadzenia niemieckiego języka w obradach tejże Rady powiatowej, przeciwko dotychczasowemu posłowi dr. Binderowi.

Wybór ten byłby niejako przeforsowaniem dyskulpacji za błąd narodowy, popełniony przez p. Łazarskiego, a przyspieszyłby rządowe zatwierdzenie wyboru marszałka powiatu, którym jest kandydat, i wicemarszałka, którym jest p. burmistrz Lukas.

Jasło, 24 sierpnia. Zawiązany na dniu dzisiejszym komitet wyborczy miasta Jasła, wzywa ubiegających się o mandat poselski do Sejmu krajowego z kuryi miast Jasło-Gorlice, aby kandydatury swe zgłosili do dnia 31 sierpnia b. r. włącznie, na ręce prezesa komitetu, burmistrza dr. Andrzeja Pawłowskiego.

Grybów, 25 sierpnia. W piątek 23 b. m. odbyły się u nas prawyborcy pod przewodnictwem burmistrza dr. Jakubowskiego w gmachu magistratnym w sali radnej. Władzę polityczną reprezentował komisarz starostwa, a nasz p. starosta Wajdowicz przybył także, nie urzędownie, tylko w cywilnym ubraniu agitować, rozdziałając między wyborców kartki, na których były wypisane nazwiska 6 wyborców, poleconych przez p. starostę, a na czele tychże było nazwisko samego p. starosty. Podczas całych prawyborów nie ustąpił p. starosta od zielonego stołu, patrząc każdemu prawyborcy w oczy i mrugając, aby głosowali na tych 6, wypisanych na kartce. Nasi prawyborcy jednak mieli na tyle odwagi i nie usłuchali nakazów p. starosty, lecz kartki jego targali, głosując tylko na tych, na których oni chcieli, z wyjątkiem samego p. starosty Wajdowicza, którego już ominąć nie mogli.

Tym sposobem więc wywalczył nasz p. starosta Wajdowicz swój mandat na wyborcę między przeznaczonymi dla naszego miasteczka 6 wyborcami w osobach pp.: 1) starosty Wajdowicza, 2) burmistrza dr. Adama Jakubowskiego, 3) naczelnika sądu naszego Eugeniusza Zabierzewskiego, 4) Stanisława Japy, kandydata notaryalnego u p. Huzy, notaryusza w Grybowie, 5) Jakóba Kasztelewicza wiceburmistrza i 6) Antoniego Kaji, majstra ślusarskiego w Grybowie. Wszyscy wybrani wyborcy z wyjątkiem ad 1) i 4) są gorącymi zwolennikami dotychczasowego posła sejmowego p. Klemensiewicza, notaryusza z Krakowa, a w razie rezygnacji notaryusza Huzy z kandydatury, także i p. Japa popierać będzie kandydaturę notaryusza Klemensiewicza. W każdym razie przy tych prawyborach odniósł p. starosta Wajdowicz zupełny pogrom.

Zaprzeczenie p. Jackowskiego.

Z lubością, bez cienia zastrzeżeń, przedrukował *Czas* i inne pisma artykuły p. Sibiraka z *Nowoje Wremia*, wkładające w usta Poznańczyków a zwłaszcza zacnego patrona kótek włościańskich p. Jackowskiego wręcz panslawistyczne poglądy i pragnienia dostania się pod skrzydła siostry Rosyi. Tylko kilka pism polskich, a między niemi i nasze, zastrzegło się przeciw „polityce norwów“, która pod obuchem niemieckim niektóre umysły zaślepiła i rzuca w przepaść rosyjską.

Tymczasem p. Jackowski zaprzecza prawdziwość słów, włożonych mu w usta przez p. Sibiraka. „Korespondent gazety rosyjskiej *Nowoje Wremia*, podpisujący się N. K. Sybiriak, podał w swem sprawozdaniu z rozmowy ze mną szczegóły grubo rozmiągające się z prawdą.

Ublżyłbym sobie, gdybym miał wchodzić z p. Sybiriakiem w polemiczną dyskusję; oświadczam tylko, że nie wyszło z ust moich nie takiego, co by raniło uczucie narodowe, lub kaziło honor Polaka.

Jako z człowiekiem zupełnie obcym, nie wdawałem się w poufniejsze rozmowy polityczne, a przeważnie informowałem go o Kółkach włościańskich. Dałem mu nawet ostatni rocznik.

Zdaje się, że p. Sybiriak widzi już teraz sam, iż zawinił wobec mnie nadużyciem grzeczności, bo przyrzekł mi, że jak wyjdzie jego sprawozdanie, to mi je przyśle, — z czem nie pokwapił się dotąd.

M. Jackowski.

Protesty patryotycznej prasy polskiej przyspieszyły niezawodnie sprostowanie p. Jackowskiego, a także dały sposobność kilku dziennikom do wyjaśnienia potrzebnych, a co najmniej modyfikacji. *Orędownik* pisze: „Czy korespondent wiernie oddał myśl p. Jackowskiego, czy też ją przystroił po swojemu, nie wiemy. W każdym razie p. M. Jackowski, jak nam wiadomo, ślepo nie oddał narodu polskiego na łaskę i niełaskę Rosyi... Czyż to znaczy, że, jak *Orędownikowi* wiadomo, oddawał świadomie, czy pod warunkami?... *A Dziennik poznański* odrzuca inaugurację rosyjskie i pisze: „nie mamy powodu do pójsia na gołoledź panslawistyczną”.

Dymisya ministra wojny Krieghammera.

Magyar Ország a za nim dzienniki wiedeńskie, jednoznacznie podają jako fakt dokonany, że na naradzie w Ischl postanowiono udzielić dymisyi ministrowi wojny br. Krieghammerowi.

Dymisya br. Krieghammera była już od czasu ostatnich obrad delegacji wspólnych postanowioną.

Według obiegających pogłosek, ma br. Krieghammer objąć komendę korpusu bośniackiego w mieście bar, Appel. O powodach dymisyi krążą najsprzeczniejsze pogłoski. Według jednych mają to być powody ściśle prywatnej natury, inni zaś twierdzą, że powodów szukać należy w niezadowoleniu rządu węgierskiego z polityki wspólnego ministerstwa wojny. Mianowicie Węgry patrzą niechętnym okiem na budowę kolei strategicznych w Galicyi. Przytem i budowa kolei bośniackich zdecydowaną została w ministerstwie wojny wbrew intencjom węgierskim.

Następcą br. Krieghammera ma być generalny inspektor piechoty, znakomity pisarz strategiczny i jeden z najzdolniejszych komendantów bar. Jan Waldstätten, który w roku zeszłym na manewrach pod Jasłem, prowadził armię przeciw korpusowi Galgozkiego z wielkim powodzeniem.

Br. Krieghammer piastował urząd wspólnego ministra wojny w Austro-Węgrzech od września 1893 r. Ur. 4 czerwca 1832 r. na Morawach, ukończył akademię wojskową w Wiener Neustadt i wstąpił w r. 1849 do armii. Uczestniczył jako oficer ordynansowy w kampanii włoskiej r. 1859, a jako komendant szwadronu w kampanii prusko-austriackiej w r. 1866, w obu z chlubnym odznaczeniem. W roku 1869 został adjutantem przybojnym cesarza, w r. 1874 pułkownikiem i komendantem 10 pułku dragonów, w r. 1886 generałem dywizyi z siedzibą we Lwowie, w r. 1889 komendantem pierwszego

korpusu armii z siedzibą w Krakowie. W roku 1893 został wreszcie ministrem wojny. Na tym urzędzie położył wielkie zasługi dla monarchii, nie zawsze wszelako umiał zręcznie wymijać trudności, jakie następcza w Austro-Węgrzech dyplomata pomiędzy jednolita, także pod względem językowym armią, a prawami narodowymi. Ztąd bywał kilkakrotnie jako stróż urzędowego niemieckiego języka armii w ciężkich kolizjach z Węgrami i Czechami.

Baron Jan Waldstätten, następca Krieghammera, ur. d. 24 czerwca 1833 r. w Gospiciu chorwackim, jest synem feldmarszałka-porucznika barona Grzegorza W.; ukończył akademię wienersztadzka, został w r. 1851 porucznikiem, jako kapitan sztabu generalnego odznaczony się w r. 1859 w bitwach pod Magentą i Solferinem. W kampanii przeciw Prusom w r. 1866 uczestniczył jako szef sztabu pierwszej lekkiej dywizyi jazdy, w r. 1870 został pułkownikiem sztabu generalnego i profesorem szkoły wojskowej, w r. 1877 generałem brygady, w r. 1889 wreszcie komendantem Temeszwaru i feldzeugmeisterem, czyli generałem broni. Wielką powagą w sferach wojskowych cieszą się jego dzieła fachowe: „Taktyka” (kilkanaście wydań), „Nauka terenu”, „O służbie wywiadowczej”, „O użyciu większych mas kawalerji w bitwach przyszłości” i t. d. Waldstätten uważany jest za jednego z najlepszych generałów armii austriacko-węgierskiej.

Również w ministerstwach obrony krajowej w Austrii i w Węgrzech nastąpić mają zmiany.

Przytulki studentek.

Najnowszym rozwojem w życiu studentek wszystkich krajów jest dążenie do tworzenia ognisk, czyli przytułków, w których studentki razem mieszkać by mogły. Jest to rzecz i pochwały godna i nadzwyczaj pożądana.

Dlatego też zajmującym będzie zapewne dla naszych czytelników i czytelniczek dowiedzieć się czegoś nowego o wielkim przytulku studentek, który właśnie jest na ukończeniu.

Gmach przytulku studentek na uniwersytecie w Kolumbii jest dziesięć piętrowy, a widać go już na kilka mil w okolo. Kolumbia już oddawna domagała się podobnego budynku i pierwsza próba władz w tym kierunku będzie z pewnością uwieńczona pomyślnym skutkiem.

Dom urządzony jest wspaniale i może pomieścić około tysiąca studentek w samych tylko sypialniach, podczas gdy inne przebywać będą w pokojach znajdujących się pod tym samym dachem. Cały budynek jest przez podwórze podzielony na cztery skrzydła, nazwane według poetów amerykańskich: Lowell, Emerson, Longfellow i Whittier. Dwa pierwsze skrzydła będą miały salony i mieszkania, w dwóch ostatnich mieścić się będą salony.

Równow z ziemią znajduje się wspaniała hala wejściowa, a po każdej jej stronie umieszczony jest westybul z wysoką kopułą. Ztąd po jednej stronie wchodzi się do salonu, w której mieszkaniki będą mogły przyjmować swych gości i znajomych, po drugiej stronie skromniejsza sala, w której studentki same między sobą sechodzić się mogą.

Zupełnie odosobniona po drugiej stronie korytarza znajduje się biblioteka. Na każdym piętrze znajduje się

po sto pokoi, z których kilka może być połączonych w jedno mieszkanie, tak, że można będzie zrobić pokój mieszkalny i sypialny, gdyby dwie studentki chciały mieszkać razem. W rogach znajdują się większe mieszkania po 6 do 7 pokoi, przeznaczone dla rodzin, których córki są mieszkankami przytulku.

Na najwyższym piętrze znajduje się restauracya, z której rozpościera się wspaniały widok.

Koszta utrzymania będą obliczone możliwie umiarkowanie. Cena za umeblowany pokój wraz z całodziennym utrzymaniem ma nie przenosić sześciu dolarów tygodniowo. Lepiej urządzone pokoje będą kosztowały dwa lub trzy razy więcej. Cena za mieszkania wynosić będzie od 1.100 do 1.500 dolarów.

Czas odnowienia przedpłaty na „Słowo Polskie”.

„Słowo Polskie” wyróżniające się najobfitszymi informacyami, jest najtańszym piśmie polskim.

Prenumerata za dwa wydania dziennie wynosi

	mięsiecznie:	
w miejscu		koron 2—
z dwurazową dostawą do domu		2'60
z jednorazową przesyłką pocztową w Monarchii		2'20
z dwurazową przesyłką w Monarchii		2'70
w Niemczech		4—
w innych państwach związku pocztowego		6—

(Każda zmiana adresu 40 hal.)

Prenumeratory „Słowa Polskiego” mogą abonować po cenie zniżonej „Gazetę świąteczną”, tygodnik wychodzący we Lwowie. Cena prenumeraty na „Gazetę świąteczną” wynosi miesięcznie 50 hal., dla abonentów „Słowa Polskiego” tylko 30 halerzy, z przesyłką pocztową tylko 40 hal. zamiast 60 hal.

Kronika miejscowa.

Lwów, 26 sierpnia.

Jutro:

— 27 sierpnia. Wtorek, Przen. św. Kazim. — Mycheja pr. — Wschód słońca o godzinie 5 minut 17, zachód o godz. 6 minut 42.

Przed sądem przysięgłych, który rozpooczyna kadencyę swą 2 września toczyć się będą następujące sprawy:

2 września: Dawid Thorn i Leon Leib Baran o oszustwo i fałszywą krydę. 6 września Joel Spalter i tow o kradzież i Wasyl Kicaj o zbrodnię rabunku; 7 września Michał Raut o zbrodnię rabunku i Józef Zajszly o zbrodnię zgwałcenia; 9 września Stan. Siciński o zbrodnię z §. 169; 10 września Markus Wolf Lauterstein o kradzież i Matwij Żyrucha o zabójstwo; 11 września Jan Ploch o kradzież i Anna Czepluk vel Czeplil o kradzież; 12-go Anna Goin o zabójstwo i Dmytro Kuczkuła o kradzież; 13-go Hryń Ginka o o zbrodnię podpalenia; 14-go Iwan Holod o zgwałcenie; 16-go Teodor Paliwoda i towarzysze o zbrodnię rabunku; 19-go Antoni Baramuszcak o zbrodnię morderstwa; 21 Karol Nowoświat o zbrodnię zgwałcenia; 23 września Józef Szymeczko o zbrodnię ciężkiego uszkodzenia ciała.

UGODOWCY.

POWIEŚĆ.

Napisal

Wiesław Solawus.

162

(Ociąg dalszy).

— Ale czyś zrozumiał intencyę dopisku w drugim liście? Uważasz!

Atakowałem wszystkich po kolei. Trudności były ogromne — ciągle nie i nie. Wdał się margrabia. Opierałm się na tem, że to niesłychana rzecz, żebyś ty, który byłeś sprężyną komitetu... tego!... Rozumiesz?!... Skandal!... Rozmawiałem z pułkownikiem, który cię badał. Dostyć „przyzwoity” morskali. Ba! Wiesz, co ci głównie pomogło? Śmiech powiedziec! To, że tam jakaś Wojciechowa, czy Maciejowa, która była u ciebie służącą, czy posługaczką, umarła! Ciemny jestem zupełnie — co tu może być za związek. Ale poczciwina dobrze zrobiła, że się w porę wyniosła z tego świata... Wiesz, nie jedz tyle!... Ja to znam!... Nie mówmy o tem... Patrz — ciemno!... Czas leci, co?... Dali ci się we znaki?... Twoje zdrowie!... Cha! Cóż ja? Peham taczkę marnego żywota i tyle! Byłe dalej — do lepszych czasów!...

— Jakże... ugoda? — wyrzucił nagle gwałtownie Ziemęcki.

— Ugoda? — powtórzył głucho profesor. — Cóż chcesz?... Jeżeli ci o to idzie — codzień jestem szpiegiem, moskalofitem, zdrajcą. Przekonaś się, co tam piszą zagranicą. Suche nitki na mnie nie zostawili!... Mówi się najczęściej „kreatury w rodzaju... Waszewicza”, lub inaczej: targowiczanie, juda-

sze, złodzieje, zboje, łotrzy!... Co robić!... Tyle za kordonem — a tu... bojkot cichy, pełen nienawiści. Lada blazen śpieszy z wynętrzeniem się, że z redakcyą moją, a ze mną w szczególności, nie wiążą go żadne stosunki. A przecież pismo moje — klnę ci się — słowa nie wymówiło więcej o pojednaniu od *Gońca* czy *Wiadomości*. I nie dla tego, żeby nie miało odwagi, tylko, że płacą w ten sposób pięknem za nadobne!... Kopią nas — więc i ja kopię!... Prostu — młot i kowadło! Tu dręczy człowieka cenzura za nielojalność — tam plwają za ugode! Chodzę po mieście z piętnem na czole. Czasem bierze mnie ochota bluznąć zółcią — wstrzymuję się!... A pismo?... To idzie nadspodziewanie... Prenumerata wzrasta. Sam nie wiem, dlaczego nasze społeczeństwo, tak czułe na każdą obelgę, nie reaguje!... Może to objaw rozwagi. Daj Boże! Lecz tu nie o społeczeństwo idzie! Tylko o garść kretynów, którzy zlawszy się w klikę, udają katonów. Chcą dyktować prawa, wydawać sądy! Co? Jakiem prawem? Moje poglądy mają swoje podstawy, mają zasady!... Moją całą przeszłość za sobą! My samoiście nie możemy ludzię się myślą odrodzenia! Musimy szukać punktu oparcia — może na razie z niejednego zrezygnować!...

— Więc pan profesor?!

— Ja?! Słuchaj Wiesiu!... Odrzuć system stosowany od nas! Zapomnij o żandarmach, pawilonie, policmajstrach, o pieskach szczujących i drażniących nas a patrz na naród!... To się musi zmienić!... Te kreatury hurkowskie, murawjewowskie zginąć muszą, zmarnieją!... Rosya musi odnowić swe soki, bo już ją sama czynowniczestwo gnębić zaczyna!... Ja, ja nie zmieniem przekonania — tylko przeszedłem w stan bierny! To, że nasze usiłowania nie odniosły skutku, to jest dokumentem błędę politycznego i niedojrzałości ich!... Ale to się zmieni! Germanizm musi

wywołać reakcyę pojednawczą!... Mówiąc o Rosyi, ty a może i wielu tobie podobnych — widzi przed sobą rewirowego — nicponia, urzędnika-pijaczynę, cytafelę, seminarzystę-nieuka, odgrywającego rolę obrusiciela w szkole i milion szerszeni, których często własne społeczeństwo wyrzuca, jak pianę za swe granice!... Zamknij oczy!...

— Profesorze! — szepnął błagalnie Wiesław. Nie mówny o tem!... Nie mogę!... W głowie mi się miesza. Nie chcę wiedzieć o żadnych systemach, partyach, prądach!...

Waszewicz pokiwał głową.

— Daruj Wiesiu! Prawda! Niepotrzebniem się wyrwał! Cóż chcesz! Podła natura! Nie ma się przed kim wygadać! Uważasz, unikają mnie nawet ci, co dzwonili niedawno razem z mną! Ale gdzie tobie myśleć o tem! Naturalnie! Czasu, uspokojenia trzeba! Ba — patrz jedenasta — gwałt! Trzeba na kolej!...

Waszewicz zadzwonił o rachunek i wyprowadził Wiesława przed podjazd. Tam już czekał woźny redakcyjny z kuferkiem. Ziemęcki rozejrzał się trwożliwie wśród ruchu szalonego, jakim wrzała Warszwa w swoim środowisku. Profesor ostatnich jeszcze rad i wskazówek mu udzielał.

— Jedź odrazu — powiem ci gdzie — do Dreznal! Miasto ciche, spokojne! Ale, czekaj — masz paszport na austriacką granicę!... Jedź do Salzburga! Odetchniesz znakomitem powietrzem! Polaków nie ma! Tem lepiej dla ciebie! Od nich bądź zdaleka. Pisz mi korespondencyę. Jakie chcesz... impresye, opisy! Co ci będzie przypadało do gustu! Ja ci tu może wyrobię jeszcze coś... Tymczasem masz zaliczkę! Obrachujemy się!...

(Dok. nast.).

Dla rekonwalescentów i chorych najposilniejszym napojem odżywczym jest

HAYA Wino z Somatozą

przez powagi lekarskie ogólnie polecane i używane. — Prawdziwe tylko z marką „OPATRZNOŚĆ”.

BUTELKA 3 KORONY.

Główne składy w antekach: K. Krzyżanowskiego i P. Mikolascha we Lwowie.

Ujrzymy złoto! 20-koronówki! Ale tylko „może“, bo i za pierwszym razem, gdy je puszczone w obieg, bardzo krótko krążyły one, te sympatyczne, błyszczące monety, nie tylko w naszym kraju, ale i w całej Austrii. Jakiś magnes je ciągnie, wabi, zabiera, a jest nim podobno bogactwo zagranicznych potężnych instytucji finansowych. Na roztrząsanie tej kwestyi teraz jednak nie czas — obecnie pora radości, że złoto będzie, ma być — naturalnie... nie u biedaków.

W sobotę 24 bm. puszczone zapasy 20-koronówek złotych w banku austro-węgierskim w Wiedniu i w Budapeszcie, a dziś, 26 b. m., puszczone dalsze zapasy we wszystkich filiach tego banku, więc i we Lwowie.

Ile złotych monet potoczyło się dziś we Lwowie w spragnione kieszenie — niewiadomo, gdyż zarząd filii trzyma to w tajemnicy, pomimo, że wiedeńskie dziełniki wszystkie wiedziały, iż w pierwszym dniu puszczone w obieg 175.000 kor. złotych.

Od 2. września b. r. „będzie“, nie — znów popełniliśmy błąd — „ma być“ jeszcze więcej złota w Austrii, bo w tym dniu wypuścił Bank austro-węgierski nowe, a złote 10 koronówki we wszystkich swych filiach. Nowe te monety będą wydawane obowiązkowo we wszystkich filiach Banku austro-węgierskiego za papierowe 5 guldenówki i stare 50 guldenówki. Z dniem 2. września 5 guldenówki nie będą już wydawane. A zatem cieszymy się: Austrija wkracza w złotą erę!

Projekt pomnika Bartosza Głowackiego, który ma stanąć we Lwowie, dzięki staraniom komitetu obywatelskiego, na którego czele stoją pp. radni Gryglaszewski i Najsarek, oraz p. Makowicz — jest już ukończony. Wykonał go artysta-rzeźbiarz Julian Markowski. Pomnik pomysłany jest jako zakończenie wzgórza, Głowacki z energiczną twarzą, zamaszty w ruchu. Pomnik, nie pierwszy, którym p. Markowski miasto nasze ozdobił, stanie na Strzelnicy miejskiej, lub na placu Strzeleckim. Figura Głowackiego ma być 3 m. 52 ctm. wysoka, a wykonaną będzie z ciosu polskiego.

„Nowa Reforma“ a za nią inne dzienniki krajowe podały okólnik dyrekcyi kolei państwowych z 18 lipca b. r. do l. 60.031/V co do przestrzegania niemieckiego języka w służbie kolejowej wewnętrznej, w książkach, zapiskach etc. Przy tej sposobności wyraziła *Nowa Reforma* słuszny protest przeciw tego rodzaju germanizacyi. *N. Reforma* została jednak wprowadzoną w błąd. Oto skierowała swe zarzuty pod adresem lwowskiej dyrekcyi kolei państwowych i uderzyła osobiście na radcę dworu Ludwika Wierzbickiego, tymczasem dyrekcyja lwowska nigdy takiego okólnika nie wydawała, a dokument, który mamy przed sobą, brzmi: „Z. 60.031/V. Krakau am 18 Juli 1901 k. k. Staatsbahndirection Krakau. Currende an alle k. k. Dienststellen betreffend Amtsdrycke im internen Dienste. Okólnik ten krakowskiej dyrekcyi kolei państwowych, którego treść *N. Reforma* mylnie podała, jako okólnik lwowskiej dyrekcyi kolei państwowej podpisany jest przez. J. Horoszkiewicza.

Rzecz tę sprawdziliśmy, dokument znajduje się w naszym ręku i nie wątpimy przeto, że *N. Reforma* zechce ciężkie zarzuty, wymierzone przeciw dyrektorowi Wierzbickiemu cofnąć i skierować je do krakowskiej dyrekcyi kolei państwowych.

Miłe stworzonka. Do galerii miłych stworzonek, trzymanyh w domach prywatnych celem uprzyjemnienia sobie i drugim życia — dowiadujemy się, iż uależy we Lwowie pewien... kruk na pozór oswojony i pozostawiony na wolności w jednym z domów przy ulicy Długosza. Kruk ten nie lubi dzieci — i sprzeciwia się stanowczo, aby dzieci chodziły równie jak on swobodnie po Bożym świecie. Niedawno rzucił się na jedną małą dziewczynkę — czepił się jej piersi, a gdy dziecko, chroniąc oczy i twarzączkę, zastaniało się rękami — rozwścieklony ptak dziobem pokaleczył dziecku rękę do krwi i poszarpał ciało. Na skargę rodziców wypowiedziała umitrowana właścicielka kruką następujące zdanie, które warto zanotować sobie w pamięci. „Państwo X. mają dość tłuste dzieci, ażeby mogły być troszkę podziubane przez naszego ptaka“. Zdumiewające! — nawet jak na arystokrację — zdumiewające!

Najnowszy sport. Cyfry wyrte. Na sercu? Nie, na paznogeju!... Tak — wyrte przez rytownika, śliczny monogram czarny i ozdobiony w dodatku koroną. Właśnie zaprezentował nam taką sensację jeden z elegantów lwowskich. Na paznogeju piątego palca lewej ręki ma wyrte monogram damy swego serca. Sześć minut spędził u rytownika! Nadzwyczajne!... Dama jest pewną wielkiej bezdennej miłości, elegant z wdziękiem prezentuje ciągle swój zarytowany paznogieć. Po plombach z brylantów, wstawianych w zęby Amerykanek, monogramy na paznogiach trzymają drugie miejsce. Maluczko — a ujrzymy *porte bonheur'y* na końcu nosów. Zachodzi jednak niewielka kwestya: Don Zuanom może nie wystarczyć paznogeju na monogramy. I co wtedy?

Pięć pokoi, nyża i kuchnia z przynależnościami do wynajęcia. Tak opiewa kartka wywieszona przed bramą. Pięknie. Idzie się na drugie piętro i oto, co się spotyka: Przedewszystkiem przedpokój jest policzony jako pokój. Dalej nyża także wchodzi w rachubę pokoi, następnie owe „przynależności“ — okazują się baśnią. Słowem — jest właściwie trzy pokoje, ciemne schowanie, przedpokój i kuchnia. I za to wszystko w imię owych pięciu pokoi żąda gospodarz siedemset, osiemset guldenów! Jest to rozmyślnie wprowadzenie w błąd, ciągle obecnie uprawiane we Lwowie. Za granicą nie podobnego się nie dzieje. Ilość pokoi jest ściśle oznaczona i skoro się idzie na górę, wie się dokładnie, co się oglądać będzie. Należy więc dobrze się poinformować na dole, u stróża, co właściwie gospodarz rozumiał pod owymi „pokojami“ — i czy podróż męcząca po najeźsiej brudnych schodach nie będzie zbyteczną.

Kilka dowcipów. Podczas posuchy sensacyjnych faktów podamy naszym czytelnikom garstkę dowcipów, zebranych z „Jednodniówki“ wydanej w Truskawcu staraniem kilku fachowych i przygodnych literatów. I tak — na pierwszym miejscu należy postawić aforyzm pani Maryi Walewskiej, który brzmi jak następuje:

— Z przyjaźnią bywa jak ze zwierciadłem, które tłucze, gdy nam zaudat prawdę mówi.

Dalej, niezmiernie dowcipne, a prawdziwe:

— Przyjaźń dwóch kobiet, to spisek przeciwko... trzeciej.

Następnie uależy przytoczyć napozór nie głęboki, a jednak prawdziwy aforyzm:

— Każdy głupi — ma swój rozum.

I szlachetną myśl:

— Woda nie czepia się wielkich gór, a zemsta wielkich serc.

Pelne pobłażliwości kobiecej słowa pani Maryi S.:

— Nie ma złych ludzi, są tylko nieszczęśliwi.

Zakończę tę wiązanekę, w której nie brak także i... mimowolnej humorystyki.

Krwawa bójka rozegrała się wczoraj na ulicy Blacharskiej l. 19. Strony walczące Michał i Katarzyna Bauer z jednej strony i Józef Krysz, murarz, z drugiej strony, a powodem bójki Regina Szütz, narzeczona Kryszu. Mieszkańcy wszyscy razem w jednej stancyi, w najlepszej zgodzie, aż nagle wczoraj wpada pijany Józio i chce bić Reginię. „Ponieważ baba za babą ciągnie“, to też pani Katarzyna stanęła w obronie narzeczonyj Kryszu, co go tak rozniewało, że chwycił żelazny baniak i rzucił nim na Baurówą Trafil ją w lewe oko, lecz po drodze baniak (nie Krysz), robiąc ruch wirowy, zawadził o czoło p. Michała i oszpecił je raną na 2 cm. długą. Zobaczywszy skutki rzutu baniakiem, Krysz chciał uciekać, potknął się jednak na schodach, uderzył o poręcz głową raniąc ją na 3 cm. Ból pogodził walczących, udali się razem na stacyę ratunkową, gdzie najwięcej cierpiała p. Katarzyna, gdyż musiano jej zeszywać ranę na 5 cm. długą, a prócz tego kazano udać się do okulisty z powodu nadwężonego oka.

Zuchwali złodzieje. Do mieszkania p. Maksa Mehra przy ul. Sobieskiego l. 14, dostał się złodziej onegdaj w nocy przez okno i skradł z pod poduszki, na której Mehr spał, pudełko z kwotą 16—20 kor. Inny znów „specyalista“ skradł Fedkowi Jaremkowi, gospodarzowi z Krasowa pod Lwowem 2 kor. z wozem, które tenże, oddaliwszy się na chwilę, pozostawił na pl. Strzeleckim. Kradzieży tej dokonał złodziej wczoraj w południe, kiedy na pl. Strzeleckim panował największy ruch.

Bójka w karczmie. Onegdaj wieczorem zwano telefonicznie policję za rogatkę Zieloną. W karczmie Uszera Barola siedział za stołem Piotr Jaremk, gospodarz z Dawidowa i spokojnie pił piwo. W ten wpadł do izby Józef Warzecha z kilku towarzyszami, już nieco zapity i ni stąd ni zowąd uderzył Jaremkę w twarz, a gdy ten stanął w swojej obronie, Warzecha wyjął „kozik“ i zadał mu kilka niebezpiecznych ran w głowę i lewy bok. Zraniony Jaremk z powodu upływu krwi upadł, następnie jednak podniósł się i gdzieś znikł. Tymczasem nadjechał agent pol. i aresztował Warzechę, przedstawiającego mu się pod rozmaitemi nazwiskami. Znalazł też kozik, który W., chcąc pozbyć się *corpus delicti*, rzucił w krzaki, lecz po ranym ni śladu. Dopiero w nocy dowiedziano się, że Jaremk był na stacyi ratunkowej, pokaleczony w okropny sposób, a gdy mu pozszywano rany i zaopatrzono, siadł na wóz i pojechał do Dawidowa, nie szukając dalej sprawiedliwości.

W obronie narodowości. Władysław Papierz i Tomasz Więckowski, murarze, obili wczoraj w restauracyi na pl. Jura l. 3 Henryka Kudelkę, zadając parasolem ranę na głowie na 2 cm. długą. Sprawdzeni na inspekcję policyjną tłumaczyli się, że wprawdzie Kudelka zasłużył na bicie, bo wykryliwał na narodowość polską, ale oni go ani tknęli, widzieli natomiast, jak ktoś w zbiegowisku uderzył z tyłu Kudelkę parasolem. Ponieważ obaj mieli w głowie, kazano im iść do domu przespać się.

Stan powietrza. W południe wskazywał termometr +17° R.

Kronika policyjna. Dobrego zastępcę na sobotę do trafiki w osobie Jana Draga znalazł sobie Saul Barb, właściciel sklepu przy ulicy Kollataja l. 1. Z godnością spełniał Drag funkcję trafikanta przez cały dzień, za ukazaniem się zaś gwiazd na niebie, kiedy go właściciel miał „zluzować“ ulotnił się, a wraz z nim zniknęło 5 kor 12 hal. Znalaziono go, ale już mocno zapitego, a z pięciokoronówki zaledwie 2 pozostały. — Chciał się zasłużyć swej teściowej Wandzie Dz p. Eugeniusz Dw. i dowiedziawszy się, że jej zginęły rozmaite biżuterje, udał się na policję z prośbą o wysłanie do niej agenta pol. Kiedy agent zgłosił się do p. Dz. i powiedziawszy, kto go przysłał, żądał

szczegółów dokonania kradzieży, rozniewana teściowa odpowiedziała, że nie życzy sobie, by zięć zajmował się jej sprawami, bo ona sama zgłosi się na policję i o kradzieży opowie. Nie zdziwił się temu agent, bo i on ma teściową.

Przejechanie. Dorozkacz nr. 131 jadąc szybko ulicą Krakowską, przejechał wczoraj o godzinie 7 wieczorem Grzegorza Lisikiewicza, dozorcę domu przy ulicy Starbko skiej l. 3. Lisikiewicza, silnie potłuczonego, zostawiono opiece domowej.

Kronika krajowa.

P. Zygmunt Weintraub, student akad. handl., 18-letni młodzieniec z Kulusza, prosi nas o zaznaczenie, że tenże nie jest identycznym z aresztowanym za sprzeniewierzenie agentem handlowym, Zygmuntem Weintraubem, o którym była wzmianka w *Słowie Polskim* z 23 bm.

Eksplozja granatu na ćwiczeniach artylerji w Koniuchach koło Brzeżan — o czem donosiliśmy — nie była w swych skutkach tak straszną, jak nas pierwotnie poinformowano. Przy eksplozji tej — jak dowiadujemy się z dobrego źródła — straciło faktycznie życie dwóch żołnierzy, natomiast ciężko rannych nie jest siedmiu, jak donosiliśmy, ale tylko trzech i nie ciężko, ale lekko. Stan ich zdrowia nie budzi już zresztą dziś żadnych obaw. Eksplozja nastąpiła wskutek tego, że żołnierze chcieli wyjąć ładunek z granatu, który w czasie ćwiczeń nie pękł w należytej chwili. Granat ten znalazł jakiś właścianin.

Kraków, 22 sierpnia. Dwie prelekye inż. Libańskiego pt. „Cuda nowoczesnej techniki“ zgromadziły mimo letniej pory tłumy słuchaczy; słuchało ich przeszło 1000 osób w wielkiej sali amfiteatru nowodworskiego. Barwne opisy, prześliczne obrazy, ilustrujące postęp techniki na polu komunikacyi lądowych, żeglugi, dalej usiłowań w dziedzinie aeronautyki, a w końcu cuda elektrotechniki dały obraz całości „świata techniki“ na tych polach. Zestawienia przemysłu dzisiejszego i lat temu 100 cyfry, zdumiewające, co do producyi towarów, ilości i siły machin, oraz zakresu rozszerzającego się ich wpływu na wszystkich polach pracy ludzkiej, dawały obraz potęgi nowoczesnej techniki. Na zakończenie prelekyi podniósł p. Libański w wymownych słowach znaczenie poznania tego świata pracy i badań „świata techniki“ zwłaszcza dla nas, rozdzielonych kordonami. Prelekye te wygłosił ma p. Libański w Cieszynie, Zakopanem i kilku innych miejscowościach Śląska i Galicyi.

Brzuchowice. Dnia 21 b. m. odbyła się tutaj w willi „Marya-Olesia“ zabawa ogrodowa połączona z przedstawieniem amatorskiem. Liczne zebrana publiczność, oklaskiwała doskonałą grę p. H. C., który świetnie oddeklamował wyjątki z „Romantycznych“, oraz kilka z humorem wygłoszonych monologów. Następnie odegrali amatorowie komedyjkę „Dwóch głuchych“ z francuskiego. Czysty dochód przeznaczono na cel dobroczynny.

Przedawnienie grzywny za — pomoc wyborczą. *Wiek XX.* przynosi z Krakowa wiadomość tej treści. W r. 1898 odbyła się w Krakowie rozprawa karna przeciw Neufeldowi i 12 towarzyszom, którzy wbrew ustawie przemycali *via* Kraków nieostęplowane losy tureckie, przesyłane z Paryża i zasypywali niemi targ wiedeński. Sensacyjny proces karny skończył się zasądzeniem, ale grzywna nie została ściągniętą. Za parę miesięcy nastąpi przedawnienie. Otóż jak *Wiekowi XX.* donoszą, względność dla zasądzonych „stoi w związku z szacherkami wyborczemi na korzyść kandydatów konserwatywnych w Krakowie. Mówią, że w zamian za dopuszczenie przedawnienia wdzięczni spekulanci mają dostarczyć kandydatom konserwatywnym pewną liczbę głosów żydowskich“. Handel polityczny — nie do uwierzenia.

Grybów. W ruskiej wsi Berest za Grybowem wybuchła nagminnie dyfterya u dzieci tak silnie, że mnóstwo dzieci umiera, a u gospodarza Rusina Pawła Małyniaka aż czworo dzieci w 24 godzinach umarło. Całe kosze lekarstw zabierają tu właścianie z apteki do Berestu. Winę w tej epidemii przypisują fizykowi.

Szczawnica. W Leśnym Potoku za Szczawnicą znaleziono zwłoki rosyjskiego żyda w wieku około 60 lat i bez przeprowadzenia sekcyi zwłok przewieziono je do Krościenka, uad Dunajcem, i tam pochowano je na ementarzu żydowskim.

W samej Szczawnicy zaś wydarzył się onegdaj bardzo nieszczęśliwy wypadek, o którym nawet doniesiono już prokuratury państwa w Nowym Sączu i tak: Leopold Krumholz, właściciel ogromnego domu i restauracyi w Szczawnicy, dba tak o swoich gości, że nawet ganek piętrowy w swoim domu ma bez balaśków. Spowodowało to, że panną Klara Grüner, córka gościa z Sokolowa, wychodząc na ganek, spadła zeń z wysokości 7 metrów. Nieszczęśliwa wprawdzie jeszcze żyje, ale jest słaba nadzieja utrzymania jej przy życiu.

Rękopisów redakcyi nie zwraca.

Na wszelkie zapytania odpowiada administracya tylko po otrzymaniu 10 h. marki lub karty korespondencyjnej.

Agentów do zbierania ogłoszeń nie wysyłamy. Prosimy umawiać się o nie *wprost z administracyą przy ulicy Chorążczyzny l. 17.*

Prosimy o wyraźne wypisywanie adresów nowych prenumeratorów, oraz o nalepienie na przekazach opaskowych adresów dotychczasowych prenumeratorów.

Urząd pocztowy ze zwykłym zakresem czynności otwarty w Iłhrowicy w powiecie tarnopolskim.

W. Primus & J. Iglicki

Lwów. Jaaiellońska 12

Materje na meble, porfiery, story, franki, dywany, tapety, meble stylowe, orzechowe i machoniowe, oraz własną pracownię tapicerską.

Próby materji na żądanie wysyłamy franco.

W administracji naszej złożyli na pomnik Bartosza Głowackiego: Fryzjer K. 20 h, sprzedająca owoce 20 h, dziad kościelny 10 hal.

Wpisy uczniem w szkole wydziałowej im. Królowej Jadwigi odbywać się będą do wszystkich klas szkoły, tudzież na kursa uzupełniające robót ręcznych kobiecych, na kurs teoretyczny, handlowy i gospodarstwa domowego, w dniach 30. i 31. sierpnia, od godz. 9—12 przedpołudniem, i od 4—6 popołudniu.

Wpisy do szkoły im. Henryka Sienkiewicza odbywać się będą w dniach 29, 30 i 31 b. m.

Wpisy uczniem do szkoły wydziałowej żeńskiej im. św. Anny odbywać się będą w dniach 30. i 31. sierpnia, przedpołudniem od godz. 9—12, — popołudniu od 4—6.

Zapiski literackie i artystyczne.

Repertuar teatru miejskiego we Lwowie:

W poniedziałek 26 bm.: „Leta“, krotchwila w 3 aktach z angielskiego Ralfa Gobbinsa; z udziałem pań: Gostyńskiej, Ogińskiej, Miłowskiej; pp Romana, Feldmana, Kliszewskiego, Tarasiewicza i innych.

We wtorek 27 bm.: „Wesoła dwójka“, operetka w trzech aktach Ziehrera. Trzeci debiut p. K. Glińskiego.

We środę 28 bm. po raz drugi: „Leta“, krotchwila w 3 aktach z ang. R. Gobbinsa.

We czwartek 29 b. m.: „Trzy życzenia“, operetka w 3 aktach Ziehrera. Trzeci debiut p. Krzemienińskiego w roli porucznika Fryca.

W piątek 30 bm (wznowienie) „Nitka jedwabiu“, komedia w 4 aktach W. Sardou, z panią Bednarzewską i p. Woleńskim w głównych popisowych rolach.

Fejleton p. T. Rittnera o Aleksandrze Fredrze z okazji 50-tej rocznicy śmierci genialnego komedyopisarza polskiego pomieszcza wczorajszy *Flemdenblatt*.

Carmen Sylwa i Tolstoj. Królowa rumuńska napisała do Tolstoja list, wiszując mu przyjscia do zdrowia i równocześnie posłała mu swe dzieło, dodając, że „gdyby nawet znakomity pisarz nie miał czasu czytać jej prac, to w każdym wypadku czuć się będzie szczęśliwą, jeżeli jej dzieła znajdują się w bibliotece wielkiego pisarza“. Tolstoj odpowiedział, że zna dzieła Carmen Sylwy, „królowej, która swym artyzmem ożywiła pieśni swego ludu i zjednoczyła harmonijnie pałac z chatą. Czy jest chłopką, czy władczynią — dodał Tolstoj — to już obojętne, kobieta ma zawsze serce, które drży na odgłos poezji“.

Małgorzata Durand głośna i niezmiernie sympatyczna feministka, założycielka i redaktorka dziennika *La Fronde*, który to dziennik zyskał wielką poczytność we Francji wyjeżdża na prowincję francuską, aby tam w otoczeniu wybornych artystów dramatycznych dawać serję przedstawień *Tortuffe'a*, w których sama przyjmie czynny udział w roli Elmiry. Nadto — pani Durand mieć będzie konferencye o feminizmie i jego postępek a to w bardzo przystępnej formie. Jest to bardzo ciekawa i amerykańska prawie forma propagandy, na którą mogła sobie pozwolić bardzo ładna i utalentowana kobieta. Przedstawienie zakończy 3 akt *Cyrana de Bergerac* z *Coquelinem* w roli *Cyrana* i panią Durand w roli *Roxany*.

Biblioteka warszawska ogłasza parę ustępów z kartek rękopisów, pozostałych po śmierci *Zygmunta Krasieńskiego* w przekładzie p. *Kallenbacha*. Oryginał bowiem pisany był po francusku. *Krasieński* miał wówczas lat 19. Najciekawszym z trzech owych ustępów jest spowiedź *Napoleona* — jakkolwiek zachodzą w niej pewne psychologiczne nieprawdopodobieństwa.

Kominiarze, nowa sztuka *Domnika (Dorowskiego)* została odegrana w Warszawie w teatryku „*Fantazyja*“. Prasa chwali bardzo pewną szlachetność w przeprowadzeniu sztuki i wielki zmysł obserwacyjny autora, który umieszczając całą akcyę w *milieu* kominiarzkiem, zdołał jednak zająć publiczność różnorodnością postaci i żywością akcyi.

O sztuce tej powinno pomyśleć Towarzystwo miłośników sceny, które zaczyna u nas nabierać popularności ludowego teatru.

Ostatnie zeszyty czasopism niemieckich przynoszą następujące artykuły, dotyczące rzeczy polskich: *Die Zukunft* 36: *Marcela Sembrich*; tamże 43: *Jan Rutkowski „Pajęczyna“*, przekład. *Norddeutsche Allg. Ztg.* dodatek 127: „*Manru*“ *Paderewskiego*. *Deutsche Revue* VII: *Fr. Funk Brentano*, „*Małżeństwo Ludwika XV. z Maryą Leszczyńską*“. *Bühne und Welt* 16: *J. Flach*, „*Dramat i teatr w Polsce*“; tamże 19: *L. Hartmann Paderewskiego*, „*Manru*“. *Der Lotse* 38: *v. Treškov Johan Müller*, „*W kwestyi polskiej*“; tamże 40: *Mycielski*: „*W kwestyi polskiej*“. *Die Wage* 26: *Aleksander Sochaczewski*; tamże 28: „*Od Gołuchowskiego do Badeniego*“. *Deutsche Rundschau* 10: *M. v. Brandt*, „*Henryk Sienkiewicz*“. *Gartenlaube* 24: *A. Keller*, „*Kartuzi w Szwajcaryi kaszubskiej*“. *Allgemeine Schweitzerztg* St. v. *Gacki* umieścił rozprawę o *Hen. Sienkiewiczu*.

Z ziem polskich.

Kurczenie ziemi polskiej. *Kuryer Poznański* (Nr. 374) donosi: „*Majątek Prochy* sprzedał p. *Potworowski* panu *Szczepkowskiemu*“. — *Goniec Wielkopolski* pisze: „*hrabia Potworowski* sprzedał swój

majątek *Prochy* pod *Wielichowem* *Jakiemuś p. Szczepkowskiemu*. Po trzech tygodniach sprzedał p. *Szczepkowski* nowo nabyty majątek 2,500 (dwa tysiące pięćset morgów obszaru) komisji kolonizacyjnej. *Ojciec p. Szczepkowski*, były powstaniec polski, zaręczył hr. *Potworowskiemu* słowem, że *Prochy* pozostaną w rękach polskich. *Ile p. Szczepkowski* zarobił na pośrednictwie, nie wiadomo“. — *Dziennik Kujawski* pisze: „*Pan Szczepkowski*, który, jak to donosiliśmy, nabył przed kilku dniami wieś *Prochy* w pow. *śmigiełskim* od pana *Potworowskiego*, sprzedał majątek ten komisji kolonizacyjnej. Tak donosi *Lech* *gnieźnieński*. *Prochy* mają około 6 tysięcy morgów i są dla nadzwyczaj żyznych i obszernych łąk jedną z najbogatszych włości w *Poznańskim*. Jeżeli wiadomość ta jest prawdziwą, to jest to już drugi większy majątek, który z rąk pp. *P.* przechodzi na własność kolonizacji. Pierwszym bezpośrednio sprzedanym było *Wielkie Rybno* w pow. *gnieźnieńskim*, a drugim pośrednio przewłaszczonym są teraz *Prochy*. Jaką rolę p. *Szczepkowski* w tej sprawie odegrał, nie można osądzić przed potwierdzeniem tej wiadomości“. — Zapowiedziane u nas informacje o tej sprawie, nie nadeszły, musimy się zatem posługiwać obcemi.

Warszawa. Główny naczelnik kraju gen. *Czertkow* zajmuje się obecnie bezpłatną pomocą lekarską dla ludności wiejskiej w Królestwie polskim. Ponieważ już w roku 1897 wprowadzono na próbę taką pomoc w gubernii *płockiej*, postanowiono czekać trzy lata, aby się przekonać, czy system wprowadzony w *Płocku* jest dobry, i czy według niego można urządzić pomoc lekarską dla ludności w całym general gubernatorstwie warszawskiem. Tymczasem obecnie okazało się, że ten system jest wadliwy — i nie może służyć na wzór zorganizowania pomocy lekarskiej. System peryodycznych wyjazdów lekarzy okazał jak najgorsze rezultaty. Postanowiono więc podzielić powiat na okręgi i w punkcie najbardziej zaludnionym osiedlić lekarza. Tamże urządzić bezpłatną klinikę na 10 łózek, przy której będzie felczer i akuszerka. Tamże mają szczepić ospę, oprócz tego — urzędnik z felczerem ma jechać po wsiach i szczepić ospę po chatach.

Kalisz. Budowę kolei teraz zajęty jest cały *Kalisz*. Dziwić się nie można, to dla *Kalisza* sprawa kapitalna. Budowa postępuje z szaloną szybkością. Nasyppy prawie na ukończeniu, a dworzec na *Opatówku* stoi już pod dachem.

Zgon hr. Coroniniego.

Wiedeń 26 sierpnia. Zmarł wczoraj hr. *Franciszek Coronini*, były prezydent austriackiej Rady państwa, w pierwszym okresie rządów hr. *Taaffego*.

Hr. *Fr. Coronini*, syn austr. marszałka polnego i wychowawcy cesarza *Franciszka Józefa*, hr. *Jana Baptisty Coroniniego*, wychowywał się w pierwszej młodości wraz z *Edwardem Taaffem*, z synami arcyksięcia *Franciszka Karola*, a więc i z późniejszym cesarzem *Franciszkiem Józefem*, ukończył prawo i filozofię, poczem wstąpił do pułku dragonów, odznaczył się w bitwie pod *Königsgrätzem*, wystąpił ze służby wojskowej, jako pułkownik i oddał się życiu publicznemu.

Wybrany do *Sejmu goryckiego*, mianowany został marszałkiem krajowym w r. 1870. W następnym roku wszedł do Rady państwa, gdzie przyłączył się do umiarkowanego skrzydła niemieckiej lewicy. Po dwukrotnej secesyi w klubie lewicy, stanął na czele nowej frakcyi t. z. klubu postępowego, lecz już w r. 1878 wskutek różnicy zdań przy obradach nad okupacją *Bośni* i *Hercegowiny*, wystąpił z klubu postępowego, który zawzięcie zwalczał okupację *Bośni*. Po objęciu rządów przez hr. *Taaffego*, miał *Coronini* wejść do gabinetu *Taaffego*, lecz postawił takie warunki, których szef gabinetu nie mógł być przyjąć.

Po zebraniu Rady państwa w październiku r. 1879 *Coronini*, mimo, że nie należał do większości ówczesnej prawicy, wybrany został prezydentem Izby posłów i godność tę z wielkim taktem i werwą sprawował przez dwa lata; lecz Niemcy z lewicy robili mu takie trudności, tak go instygowali wiecznie przeciw prawicy, że *Coronini* widział się zmuszonym w marcu 1881 złożyć godność prezydenta Izby i utworzył własny klub t. z. lewe centrum zwane *Coroniner-Club*, który wywierał wielki wpływ na postanowienia Izby w całym okresie rządów hr. *Taaffego*. Po upadku *Taaffego* usunął się *Coronini* zupełnie w zacisze domowe i aż do śmierci nie brał więcej udziału w życiu politycznym.

Depesze „Słowa Polskiego“

z dnia 26 sierpnia.

Statut m. Krakowa.

Kraków. Według informacji, jakie otrzymało Biuro prezydium Rady miejskiej, statut miasta *Krakowa* odszedł już z namiestnictwa do ministerstwa a ministerstwa postanowiło przedłożyć go do sankcyi cesarskiej. Sankcyi cesarskiej spodziewają się w bieżącym, a najpóźniej w przyszłym tygodniu.

Zgromadzenie przedwyborcze.

Wadowice. Odbyło się tu wczoraj w sali *Sokoła* zgromadzenie przedwyborcze, na które przybyło z *Bochni* sześciu obywateli, celem popierania kandydatury *Węgrzyna*. *Burmistrz Opydo* uwołał p. *Maissa* od wypowiedzenia mowy kandydackiej. Po mowie p. *Węgrzyna* uchwalono popierać jego kandydaturę.

Dymisyja ministra Krieghammera.

Wiedeń. *Wiedeńska Sonn- und Montagszeitung* potwierdza w całości pogłoski o mającej nastąpić dymisyi ministra wojny *Krieghammera*.

Charakterystyczne odkrycie.

Charków. Przy rewizyi ksiąg Banku ziemskiego znaleziono pozycyę: „*Prasie 5000 rubli*“. *Dzienniki* tutejsze domagają się publicznego ogłoszenia, kto wziął te pieniądze i za co.

Sytuacja w Chinach.

Londyn. *Times* donosi z *Szangaju*, że pełno mocnik chiński, *Natung*, który otrzymał polecenie wyrażenia rządowi japońskiemu ubolewania *Chin*, z powodu zamordowania kanclerza *Tugijama*, i przybył do *Szangaju*, zżąd miał udać się dalej, otrzymał rozkaz zostania w *Szangaju*.

Powódź w Chinach.

Londyn. *Times* donosi z *Szangaju*: Powódź spowodowana wylewem rzeki *Jangtse*, wyrządziła wielkie szkody w zbiorach. Obawiają się z tego powodu nędzy głodowej na zimę.

Żonobójstwo.

Komorno. W jednej z okolicznych wiosek zabił tamtejszy obywatel *Kobor* swoją żonę podczas sprzeczek. Następnie zabrawszy ze sobą strzelbę, wyszedł i dotąd nie wrócił. Wypadek ten, którego powodem ma być zazdrość, wzbudza tu ogólne wzburzenie.

Pożar lasów.

Niżny Nowogród. Na przestrzeni kilku tysięcy dziesięciu wzdłuż linii kolejowej pała się lasy i torfowiska.

Na kolei *moskiewsko-kazańskiej* pociąg osobowy doznał znacznych uszkodzeń wskutek pożaru. Osobom, stojącym na platformie, zajęły się od gorąca włosy na głowie. Pożar trwa dalej.

Wiedeń. Przybył tu z *Ischl* minister wojny *Krieghammer*.

Kroniczka z ostatniej chwili.

† **Maciej Pomian Łubiński**, b. właściciel dóbr *Budziszewa* w *Poznańskim*, zmarł nagle w *Warszawie* w 50 r. życia.

Kraków. *Ks. kardynał Puzyna* wrócił z *Bielanu* do *Krakowa* i udaje się jutro w towarzystwie *ks. kanonika Wądołnego* na wizytacyę *kanonij dziekanatu lanokorońskiego*.

Depesze handlowe z d. 26 h. m.

Wiedeń, 26 sierpnia. Dzis o godzinie 12 utnuł 36 przed połud. notowano: *Marki niemieckie* 117.20 *Renta majowa* 98.36, *Węgierska renta koronowa* 92.85, *Akcyje kredytowe* 632.—, *Kredytowe węgierskie* 439.—, *Bank anglo-austriack* 269.—, *Unionbank* 530.—, *Bankverein* 445.—, *Laenderbank* 401.50, *Kolej pań.* 629.—, *Lombardy* 90.50, *Elbenthal* 474.50, *Towarzystwo akcyjne broni* —, *Akcyje tytoniowe* 287.— *Alpiny* 417.—, *Rima Murauya* 442.—, *Prager Eisen* —, *Losy tureckie* 99.—, *Ruble* 253.—, *20-franków* —, *Boden-Credit* —, *Tramwaye* —, *Akcyje gal. Banku hip.* 532. 4/0 *Gal. pożycz. kr. z r. 1893* —, 4/0 *Listy zastaw. Banku kraj.* —, *Listy Tow. kredyt. ziemsk.* —.

Berlin, 26 sierpnia. O godzinie 12 m 15 notowano: *Kredyty* 199.—, *Disconto Commandit* 174 10

Wiedeń, 26 sierpnia. (*Gielda zbożowa*). *Pszenica* na jesień 8.07 do 8.08, *pszenica* na wiosnę 8.48 do 8.49, *żyto* na jesień 7.03 do 7.04, *żyto* na wiosnę 7.32 do 7.33, *kukurydza* na lipiec-sierpień od 5.42 do 5.43, *kukurydza* na sierpień-wrzesień od — do —, *kukurydza* na wrzesień-październik od 5.45 do 5.46, *kukurydza* na maj-czerwiec od 5.38 do 5.39, *owies* na jesień od 6.64 do 6.65, *owies* na wiosnę od 7.01 do 7.02, *rzepak* na sierpień-wrzesień od 14.20 do 14.30, *rzepak* na wrzesień-październik od — do —, *rzepak* na styczeń-luty od — do —, *olej rzepakowy* na wrzesień-grudzień od — do —.

Uspokojenie słabe.
Pogoda: piękna.
Budapeszt, 26 sierpnia. *Pszenica* na październik od 7.92 do 7.93, *pszenica* na kwiecień od 8.33 do 8.34, *żyto* na październik 6.68 do 6.69, *żyto* na kwiecień od — do —, *owies* na październik od 6.28 do 6.29, *owies* na kwiecień od — do —, *kukurydza* na sierpień od 5.17 do 5.18, *kukurydza* na wrzesień 5.16 do 5.17, *kukurydza* na maj 1902 od 5.11 do 5.12 *Rzepak* na sierpień 13.75 do 13.85.
Oferty na pszenicę dost.
Chęć kupna mała.
Uspokojenie ozięble.
Pogoda: piękna.

Drukarnia „SŁOWA POLSKIEGO“ we Lwowie

Chorażczyzna 17—19.

przyjmuje wszystkie roboty w zakresie drukarstwa wchodzące i wykończa takowe szybko, czysto i po umiarkowanej cenie.

Znako- mile Tutki cygaretowe tak we Lwowie jak i na prowincyi.

z fabryki **RUDOLFA HERBLICZKI** w **Krakowie** są do nabycia w trafikach, składach papieru, sklepach **Narodnej Torhowni** i na prowincyi. — Wzory i cenniki wysyła fabryka darmo i opłatnie.

Rozmaitości.

Naukowy wyrok o piwie ogłasza wielkie londyńskie czasopismo lekarskie *The Lancet*. Piwo należy tylko wtedy uważać za zdrowy trunk, gdy się znajduje w dobrym stanie. Potrzeba do tego, aby było swarzone z materiału bez zarzutu, a po drugie, aby je w należyty sposób przechowywano. Nie można zaprzeczyć, że przeciwko tym dwóm wymaganiom grzeszono często i wiele, a zwłaszcza przeciwko prawidłowemu przechowywaniu. Piwo w beczce jest rzadko kiedy do samego spodu zdrowe, ponieważ na dole tworzy się osad i ponieważ przez otwór w szpuncie dostaje się powietrze. Piwo w butelkach narażone jest znowu na szkodliwe działanie światła, podczas gdy z drugiej strony znowu bardzo trudnym jest odkryć w naczyniu jakąś nieczystość i usunąć ją. *Lancet* dlatego po zbadaniu wszystkich danych higienicznych, oświadcza się za piwem w kamionkach, tj. w naczyniach tak ściśle zamkniętych, aby do nich nie dochodziło ani światła ani powietrze. I przytem należy zważać, aby piwo należycie dojrzało, gdyż w przeciwnym razie nie może utrzymać swego nieszkodliwego dla zdrowia stanu, lecz przeciwnie straca pewne materye. Piwo musi leżeć przynajmniej trzy miesiace, zanim dojrzeje o tyle, aby je można przelewać do mniejszych naczyń. W tym czasie nabiera piwo pięknej błyszczącej barwy i nabierze tego właściwego dobremu piwu pikantnego smaku. Następnie powinien napój być dobrze filtrowany, co jest bardzo ważnem. Przez cały ten okres czasu należy piwo trzymać w wielkim zimnie. Teraz dopiero można je zlewać do naczyń, ale tak, aby się powietrze z napojem nie zetknęło. Naczynia zatyka się wtedy pokrywą, zaopatrzoną w gumową obręcz na sprężynie. W ten sposób odłącza się płyn od powietrza i światła, od tych dwóch żywiołów, które najsilniej pracują nad zniszczeniem piwa. W ten sposób każdy może otrzymać zupełnie zdrowe piwo i nie potrzeba go wtedy odświeżać nie bardzo polecenia godnem dodaniem sztucznego kwasu węglowego.

Z gór. Dwóch uczniów petersburskich dostało się bez przewodnika na szczyt Kazbeku, najwyższej góry na Kaukazie. W Alpach wpadło w roku 1895 tylko 19 osób w przepaść, w następnym było ich już 24, dalej 34, 37, 47 i wreszcie w r. 1900 było 48 wypadków śmierci. W tym roku będzie, zdaje się, daleko więcej.

Najnowszy mamut.

Kustosz muzeum zoologicznego przy petersburskiej akademii umiejętności, dr. Adelung, zabrał w *Globusie*, piśmie poświęconem naukom geograficznym i etnograficznym, głos w sprawie znalezienia we wschodniej Syberii szkieletu mamuta.

Autor wskazuje przedewszystkiem na znaczenie takich odkryć w ogólności: znamy, co prawda szkielet tego przedpotopowego zwierzęcia, wiemy jednak o nim zbyt mało, aby mógł sobie wyrobić dokładne pojęcie o zewnętrznej formie i o jej organach wewnętrznych. Odkrycie nad Berozówką dotyczyło prawie w całości zachowanych zwłok i dlatego łatwo zrozumieć, że wiadomość ta w petersburskich kołach naukowych wywołała żywe zainteresowanie się. Chodziło o to, aby szczątki, jak najprędzej uratować, zanim jakiś przypadek spowoduje ich zupełne rozpadnięcie się, którego przez długie wieki szczątki zdołały uniknąć.

Akademia umiejętności wysłała ekspedycję pod przewodnictwem kustosa Herza i preparatora Pflizenmayera z poleceniem, aby zwierzę sprowadzili do Petersburga.

Szczałki zwierzęcia znajdowały się nad rzeką Berozówką, która pod Średnio-Kołymjskiem wpada do rzeki Kołomy. Zamknięty był w kawale zamaryjętej ziemi a wystawiony był na trzykrotnie niebezpieczeństwo: zgnicia po nastąpieniu cieplejszej pory roku, zniszczenia przez zwierzęta drapieżne i wpadnięcie do rzeki, która podczas deszczów wiosennych bardzo silnie atakuje brzegi. Część głowy i jedną stronę korpusu już wówczas było widać, miejscami nawet już zaczęły te części gnić. Głowa była odłączona od tułowia i nie miała już kłów.

Wydobycie zwierzęcia nie było rzeczą łatwą, jeżeli się weźmie pod uwagę wielkie oddalenie i zle drogi komunikacyjne. Najbliższą stacją rosyjską jest Średnio-Kołymjsk, oddalony o 300 wiorst, najbliższą stacją kolejową zaś Irkutsk, oddalony o przeszło 6000 wiorst, a należy dodać, iż drogi tam są haniebne, nieraz prawie wcale nie do przebycia.

Do Jakutsk można użyć drogi wodnej, potem jednak następuje 2500 wiorst drogi lądowej przez lasy szpilkowe z bagnistym gruntem, na którym tylko podczas zimy można chodzić bez narażenia się na utratę życia.

Transport zwierzęcia ma się odbywać na saniach, do czego będzie potrzeba co najmniej pięćdziesięciu koni.

Wskutek takich okoliczności wyprawa po mamuta podobna jest do jakiejś podróży w nieznanym kraju, a nikt nie wie, jaki będzie jej przebieg.

Jeżeli się uda szczątki mamuta wydobyć jeszcze przed nastąpieniem mrozów jesiennych i spreparować je do transportu, to w takim razie ekspedycja jeszcze podczas nadchodzącej zimy będzie mogła być z powrotem, w przeciwnym razie będzie musiała przezimować w Średnio-Kołymjsku i wykopywanie prowadzić dalej w lecie 1902 r., a powróci do Petersburga dopiero przyszłej zimy.

Uczestnicy będą bezwarunkowo narażeni na wielkie trudy i niedostatki wypraw polarnych.

Do transportu zwłoki mamuta będą naturalnie musiały być rozłożone na części, które przedtem będą musiały być traktowane solami arsenikowymi, a potem zaszyte w świeże skóry krowie, te ostatnie przy wysychaniu przylegają szczerlnie do zaszytych w nie części zwierzęcych i przeszkadzają dopływowi powietrza.

Według nadeszłych dotychczas wiadomości, petersburska wyprawa po mamuta żywi wielką nadzieję, iż nie dozna zawodu.

Dział ekonomiczny.

Wiadomości giełdowe.

Wiedeń, 25 sierpnia.

Obroty tygodniowe zakończono w tem samym stadium nierozstrzygniętem, jak je zaczęto. Spekulacja przestrzegala bardzo daleko sięgającej rezerwy i nie zdobyła się na jakąś bardziej stanowczą decyzję, uważając sytuację ogólną za niedość pewną. Pod względem politycznym obawy jej nieco się zmniejszyły, gdyż rząd francuski, nie chcąc wywoływać żadnej dywersji wobec zapowiedzianej wizyty cara, skierował zatarg z Turcją na drogę grzecznych not dyplomatycznych. Niemniej jednak nie można zbyt ufać obecnej sytuacji tak w Konstantynopolu, jak i na Bałkanie, która w każdym razie jest dość naprężoną i przy lada jakiej okazji może wyrazić się w postaci wybuchu niespodzianki. Pod względem pieniężnym jest aktualne położenie targów także mniej pomyślne, gdyż mimo zastoju w interesach targowych, okazuje się nadspodziewanie tendencję zwyżkową. Regulacja *per ultimo* wrzesień, jakkolwiek w rozmiarach bardzo skromna, odbywa się mimo to po cenach wyższych i powoduje niejednego z drobniejszych spekulantów do realizacji.

Podobne doniesienia nadchodzą też z Berlina i wpływają tam również na osłabienie tendencji, sprawiając wielki zawód tym, którzy liczyli na rychłą i wydatną poprawę targu berlińskiego. Wśród tych okoliczności była zupełna wstrzeźliwość targu łatwo zrozumiała i musiała wpłynąć na osłabienie notowań. Ujemne wrażenie zrobiły także ostatnie wykazy o dochodach z ruchu kolei żelaznych, gdyż wykazane wszechstronnie dość wielkie niżki, wskazują na obniżenie powszechnej konstelacji handlowo-przemysłowej i na zwiększającą się w tej mierze stagnację.

Obroty zakończono ostatecznie w usposobieniu cichem, pozornie nieco pewniejszym.

Kurs lwowski:

Za 100 rubli sr.	placą:	245.—	ładają:	255.—
Za 100 marek	„	117 50	„	117 75
20-frankówka	„	19 16	„	19 18

(Bank rolniczy we Lwowie).

Lwów dnia 26 sierpnia.

Dzisiaj notujemy za 50 kilogramów loco Lwów.

Waluta koronowa.

Pszenica gotowa 7:50 do 7:70. Pszenica nowa 7:25 do 7:50. Żyto gotowe od 6:25 do 6:40. Żyto nowe od 6— do 6:25. Owies obrotowy 6:90 do 7:10. Owies nowy od 5:75 do 6—. Jęczmień pastewny 5:50 do 5:75. Jęczmień browar. 6:25 do 7—. Rzepak nowy 12:75 do 13—. Lnianka 10:50 do 11—. Groch pastewny 6:25 do 6:75. Groch do gotowania 7— do 9—. Wyka — do —. Bobik 0— do 0—. Hreczka 0— do 0—. Kukurydza gotowa 5:90 do 6:10. Kukurydza stara — do —. Chmiel za 50 kilo 55— do 60—. Konieczyna czerwona 50— do 55—. Konieczyna biała 50— do 55—. Konieczyna szwedzka — do —. Tymotka — do —.

Spirytus loco za 50 litr. gotowy 16:50 do 17—; paritas Tarnopol na termin 15:25 do 15:75.

Przy ograniczonych obrotach usposobienie niezmienna. Ceny jednak lokalne.

Stan Banku austro-węgierskiego przedstawia się z dniem 23 sierpnia 1901 r., jak następuje: Banknoty w obiegu 1,363,075,000 (w porównaniu z poprzednim tygodniem — 10,405,000); rezerwa kruszcowa 1,294,124,000 (+ 24,150,000); portfel wekslowy 281,007,000 (— 20,140,000); lombardy papierów 55,463,000 (— 863,000); banknoty wolne od podatków 244,671,000 (+ 17,459,000).

Produkcja węgla w Prusiech wynosiła w pierwszej połowie br. według statystyki, ogłoszonej w *Reichsanzeigerze* 49,828,383 ton (o 209,233 ton więcej, niż w pierwszej połowie roku z.). Sprzedano w tym samym czasie 46,744,359 tonn, czyli o 295,987 tonn mniej, niż w korespondującym czasie roku poprzedniego.

Produkcja węgla brunatnych wynosiła 17,966,766 tonn (więcej o 2,032,049), — równocześnie zaś sprzedano 13,667,709 tonn, czyli o 1,359,719 tonn więcej.

Żniwa w Rumunii. Według ogłoszonej w tych dniach statystyki ministerstwa domenów w Rumunii, zajętych tam było w r. b. pod uprawą pszenicy 1,635,500 hektarów, żyta 211,420 hektarów, jęczmienia 502,820 hekt. a kukurydzy 2,126,670 hektarów. Zbiór pszenicy szacują przeciętnie na 15 hekt. z hektaru, co da razem 24½ milionów hektolitrow, czyli 190,000 wagonów. Licząc wagon po cenie minimalnej 1,500 lei, otrzymamy wartość tegorocznego zbioru pszenicy w Rumu-

ni blisko 800 mil. lei. Po odjęciu od tego 30 proc. na konsumpcję krajową zostaje 70 proc. na wywóz minimalnej wartości 200 mil. lei. Dla innych gatunków zbóż statystyka nie jest jeszcze gotowa, ale na ogół rezultaty żniw są i w tym względzie zupełnie zadowalające, co się zaś tyczy kukurydzy, to zbiory jej w tym roku są w Rumunii wprost świetne.

Angielski przemysł węglowy znajduje się w przededniu ciężkiego przesilenia z powodu pogorszenia się ogromnego konjunktury na targu węglowym. W szkockich kopalniach w ciągu ostatniego roku zredukowano dzienną płacę robotników z 8 na 6½ szylinga, a teraz właściciele kopalń usiłują ją sprowadzić do minimum t. j. 6 szylingów dziennie. Na to nie chcieli się zgodzić reprezentanci robotników, w sądzie rozjemczym zasiadający, i odwołali się do swych mandataryszów. Obecnie więc krążą wśród robotników węglowych kwestyonaryusze z zapytaniem, czy i o ile zgadzają się oni na zamierzoną nową redukcję płac, przyczem nową ważną rolę gra fakt, że kopalnie mimo zaprzeczenia właścicieli, dały w ostatnich czasach ogromnie wysokie dywidendy.

Z Londynu donoszą, że transatlantyczne towarzystwo okrętowe „Glasgow-City Linie“, rozporządzające 14 okrętami o pojemności 40,000 ton, zostało zakupione przez amerykański trust stalowy, z czego można wnosić, że trust ten zamierza rozpocząć na wielką skalę eksport stali do Europy.

Żniwa w Kanadzie. Według oficjalnych danych zebrane zboże w b. m. przedstawiało w Kanadzie następujące ilości: pszenicy 48,857,255 buszli, owsa 40,206,775 buszli, a jęczmienia 6,433,914 buszli. Razem wszystkiego zboża zebrano dotychczas 95,479,949 buszli.

Przyjechali do Lwowa

dnia 26 sierpnia b. r.

Hotel George'a. K. Winnicki z Turst, J. Tyszkiewicz z Krakowa, A. Radicz, L. Boroszenko, M. Tacyjewski, M. Starodubców i Motylów z Rosyi.

Hotel Francuski. J. Kadosyński z Rosyi, F. Łaskus z Rosyi.

Hotel Europejski. F. Farnet z Krakowa, J. Wermer z Wiednia, A. Pędracki z Turki, St. Krasowski z Gorlic.

Hotel Bellevue. E. Gottlieb z Węgier, J. May z Paryża, H. Hackel z Czerniowiec.

Grand Hotel. St. Satalecki ze Stanisławowa, J. Sussmann z Ostróg, J. Fuchs z St. Pölten, E. Wiener, E. Freiwillig z Wiednia, M. Scharf z Kolomyi, E. Blum z Wiednia, H. Lupul, J. Dornbaum z Czerniowiec.

Hotel Imperial. E. Faden z Krakowa, B. Alter ze Złoczowa, A. Horeczky ze Lwowa.

Hotel Wanda. T. Biłenki z Sambora, J. Löwenhardt z Rosyi.

Wydawca i odpowiedzialny redaktor:

Stanisław Rossowski.

NADESLANE.

Rubryka „NADESLANE“ nie pochodzi od redakcji, która też za nią odpowiedzialności nie przyjmuje.

Kurs przygotowawczy

do egzaminu na jednorocznych ochotników (*Intelligenzprüfung*) rozpoczyna się z dniem 2-go września b. r. w szkole przygotowawczej *St. Dobrowolskiego*, Lwów, ul. Podlewskiego 1 9. *Objaśnienia i wykaz uczniów aprobowanych na żądanie.* 4801 13-4

Skład farb i handel materiałów

O. T. Wincklera Syn

we Lwowie, Rynek 1. 28.

poleca po cenach niższych, jak wszędzie:

Karbolineum i ter destylowany
Farby, lakiery i przybory do malowania
Masę woskową własnego wyrobu do podłóg
Masę francuską prawdziwą na posadzki
Lakier na podłogi Marksa
Szczotki wszelkiego rodzaju
Farby artystyczne
Artykuły gospodarcze i budowlane
Oliwę i pasy do maszyn
Artykuły gumowe techniczne
Rogózki i chodniki kokosowe
Mydełka toaletowe
Gąbki toaletowe i powozowe
Świece stearynowe.

Zamówienia zamiejscowe uskuteczniłam odwrotnie.

1698

Bad Nauheim.

Willa Wanda, Dom polski, w pobliżu źródeł wygodne mieszkania, sala restauracyjna, kuchnia polska, na żądanie ściśle zastosowana do przepisów lekarskich dla każdego chorego. *Sezon od 10 kwietnia.* — Zgłoszenia: Pension Verwaltung, Villa Wanda Bad Nauheim, Deutschland Karlsstr. 27. 33

Dzieci i panienki, potrzebujące kuracji, mianowicie przy reumatyzmach stawowych, mogą znaleźć całkowitą opiekę — (z wyjątkiem lipca).

Właścicielka Helena Szczepanowska.

Posłuchania.

Od godz. 11. do 1. popoł. we środy i niedzieli... Od godz. 11. do 1. popoł. w dniach powszednich...

Do widzenia we Lwowie:

Katedra: Katedra metropolitalna (c. o. t. s. przed... Katedra OO. Dominikanów, na wzór kościoła św. Piotra...

rocznicy wielkopomnego Sejmu. — Park Stryjski czyli Kl... Wywasty i muzea. — Wystawa wyrobów przemysłowych...

Rozkład pociągów dla miasta Lwowa, ważny od 1-go maja 1901. wedle czasu środkowo-europejskiego...

Z Podwołoczysk (na Podzamcze) osob. 3-12 w no... Z Tarnopola, Brodów os. 7-40 rano (na Podzam.)...

Z Lwowa odchodzą: Do Krakowa osob. 4-15 rano; posp. 8-30 rano; osob. 8-40 rano...

Rozkład pociągów dla miasta Krakowa, według czasu środkowo-europejskiego. Do Krakowa przychodzą: Ze Lwowa osob. 4-40 rano; posp. 8-40 rano...

Z Krakowa odchodzą: Do Lwowa posp. 6-31 rano; osob. 8-10 rano; osob. 11- przed poł. posp. 2-49 popoł. posp. 8-48 wiecz....

TEATR MIEJSKI we LWOWIE. W poniedziałek dnia 26 sierpnia 1901 roku. ILETA krotoczwila w 3 aktach z angielskiego Ralfa Gobbinsa. Początek o godzinie w pół do 8-mej wieczorem. COLOSSEM THORNA Codziennie przedstawienia. Początek o 8. Bilety wczesniej do nabycia w biurze Płohna. 6112. Na wszelkie zapytania odpowiada Administracja tylko po otrzymaniu 10 h. marki. Drobnne ogłoszenia.

Kupno i sprzedaż. Kanarki barceńskie 901 10 sameżyków już splewających razem 40 koron. Gębie ganzle węgierskie 40 sztuk razem 30 koron. Gębie Maltańskie ołbrzymie 2 po 10 K. Za poprzedniemi nadestaniem. należytości wys. franco. Mieniam na drób rasowy. Husiatyn p. r. „40“. 6301 1. Kupię większe partie browarnianego jęczmienia, owsa obroczonego i chmielu. Uważam uprzejmie o nadestanie próbek z podaniem ceny owsa i jęczmienia we wadze za 100 kg netto a chmielu za 56 kg. loco stacya załadowania pod adresem W. Lewicki Jasło. 6285 6-1. Wyborna kawa 1/2 kilo 75, ct. „Syrusz“ ul. 3 Maja l. 2, Lwów. 4802 10-9. Skład płócien Korczyńskich poleca, kotłry na wełnianej wacie i materace wiosienne, ceny konkurencyjne. 4990. Kuracyjne i deserowe winogrona bardzo słodkie w 5 kg koszykach, bardzo starannie opakowane, przez co przychodzą niezmarszone, wysyła franco za 1-80 codziennie świeże. Józef Jost, właściciel winnicy i sadu owocowego Fehértemplom (Węgry) 6038 10 5. Ważne dla PP. właścicieli dóbr, motorów i gorzelni sprzedaje węgle kamienne po cenie kopalniowej pruskiej i austriackiej dla gorzelni, motorów, oraz do ogrzewania pomieszczeń, do każdej stacyi kolejowej Fryderyk Rosenblatt w Jarosławiu. 6076 5-3. Do sprzedania aparat do czyszczenia wody dla kotłów parowych (Speiswasser Reinigungs Apparat) patentu Dervaux z fabryki Overhofs prawie nieużywany. Blizsza wiadomość u Zjednoczonych fabryk syropu i cukrów we Lwowie, ul. Zamarynowska 21. 6187 3-3.

W Sokulu dom duży z ogrodem i z zabudowaniami gospodarskimi do sprzedania z wolnej ręki. Adres: L. Wolska, Dółga, poczta Zaborów. 1753. Do sprzedania folwark 300 m. dobrze urządzony przedniej gleby w tym 70 m. lasu, budynki przeważnie murywane z inwentarzem za zł. 50.000. Izba załatwień pl. Dąbrowskiego 5. 6151 3-3. Dom murowany hr. Starzeńskiego w Delatynie na Haryszu (9 pokoi, kuchnia, stajnia, ogród etc) do sprzedania. Sidorowicz w Kołomyi. 6166 4-3. Restauracya z kregielnią w Jaremczu nad wodospadem do wynajęcia. Wiadomość Schneid. Lwów, Kalecza l. 9. 6274 2-1.

Mieszkania i sklepy. Pomieszkacie w partezie 4 pokoje, przedpokój, kuchnia, przedpokój, spiżarnia i ogród w willi Marya na Kasielowce. 6273 3-1. 4 pokoje przedpokój, kuchnia, służbowy, spiżarnia, 2 pokoje, przedpokój, Lelewela 2. 6293 2-1. Dla uczniów klas średnich izrael. pomieszkacie bardzo wygodne, blisko wszystkich szkół w śródm. wraz z wiktem. Opieka troskliwa. Wiadomość Kurzer, ul. Skarbkowa 35, w oficynach w parterze na lewo. 6281 2-1. 3 pokoje z balkonem, kuchnia, przynależytościami Boczna Skłodowa 8 koło św. Antoniego. 6272 3-1. Pokoje frontowe umeblowane z wiktem osobne wejście Cłowa 2. 6298 2-1. Porządne a niedrogie pomieszczenie dla uczniów. Klonowicza 3, I. p. drzwi 3. 6177. Przy ul. Batorego sklep frontowy i dwa pokoje tylne, które służą mogą na magazyn od 15 września do wynajęcia. Wiadomość u dozorczy. 6070 3-2. Wdowa po dzierżawcy, poszukuje dwóch studentów lub dwie panienki z szkół niższych na pomieszkacie wraz z całym utrzymaniem za miernym wynagrodzeniem. Wiadomość ul. Kochanowskiego 42 parter. 6261 2-6. Dystygowana wdowa izrael. przyjmie panienki i młodszycy studentów na stancyę. Troskliwa opieka zapewniona. — Gruntowna nauka fortepianu. Adres pod Administracya „Słowa“. 6209 2-2. Ważne dla rodziców! Panienci albo studenci uczęszczające do szkół we Lwowie, znajduj umieszczenie i ojcowską opiekę. Konwersacya polska i niemiecka, według umowy, też nauka gry na cytrze. Fr. Biza ul. św. Janka 6. 6220 2-2.

Stancya dla chłopców szkół średnich, ul. Hofmana 11, drzwi 7. Opieka rodzicielska; na żądanie pomoc w nauce. 4757 9-8. Kuchnia 9, - 4 pokoje przedpokój, łazienka, pokój dla służby, kuchnia spiżarnia. 3 piętro, pomieszkacie kawalerskie 2 pokoje. 4988 10-8. Przyjmuje studentów gimnazjalnych i realnych wdowa po obywatelu ziem, pomieszkacie i wikt oraz dozór męski. Blizsza wiadomość w księgarni Seyfartha. 6080 6-6. Porządne a niedrogie pomieszczenie dla uczniów. Klonowicza 3 I. piętro drzwi l. 3. 6177 5-2. Wzorowe umieszczenie dla zamożniejszych uczniów Hofmana 3 parter na lewo. 6059 5-3. Stancya dla uczniów szkół średnich. Zdrowy wikt, wygodne pomieszczenie, troskliwa opieka i nadzór męski (akademika) zapewnienia się. Wiadomość ulica Żulińskiego 11 A. drzwi 11. 6275 10. 2 pokoi mniejszych lub jednego dużego o osobnym wchodem przy inteligentnej, dystygowanej rodzinie od 1 września, poszukuje nauczycielka. Adresy proszę pod literami „A. S.“ p. r. Lwów. 6252 4-2.

Daniesienia różno. Wdowa w średnim wieku inteligentna, posiadająca 900 do 1000 koron poszukiwana. Zgłoszenia pod X. Delatyn. 6282 1. Promesy kredytowe ziemskie drugiej emisji po 4 1/2 kor. razem z przesyłką i listą ciągłych poleca kantor wymiany Wiktor Chajes i Sp. we Lwowie ul. Sykstuska l. 8. Ciągnięcie 5 września 6266 8-1. Marya! miła despotka proszę o adres na listy dyskretyczną rzecz honoru. M. O. poste restante Lwów. 6296 1. Prague poznać młodą, przystojną damę. Listy z dołączeniem fotografii upraszam post-r. „B. A.“ Lwów. 6215 1. Dla podróżującej publiczności! Mleczarnia blizko dworca kolei, Gródecka 93, poleca wspaniałą kawę, czekoladę, herbatę, podsmiatanie, kolacje mleczne, mączne. Ceny umiarkowane. 6295 1. Patenty na wynalazki wyjednywa St. Dzbański, inżynier przysięgły. — MIĘDZYARODOWE BIURO patentowe, Lwów, ul. Akademicka 14 4839 10-8. Najtańszy skład aparatów i wszelkich przyborów do fotografii Władysław Borzemski, Lwów, pl. Haliński nr. 12. (róg ul. Batorego) Zamówienia przyjmują się podług każdego podobnej firmy cennika, po cenach niższych 5080 4-4.

Kto szuka: pracy, posady, służby, mieszkania, zbytku towarów, reklamy wyrobów dzierżawy, kto potrzebuje: urzędników ekonomów, pomocników, leśniczych, lokai, pokojówek, kucharzy, kucharek, służby; kto chce: nająć mieszkanie, coskolwiek sprzedać, kupić lub podać do wiadomości ogółu najprędzej i najtaniej uzyska to przez OGŁOSZENIA w Słowie Polskiem

Posady i zajęcia. a) Poszukiwane. Bonę Niemkę, poleca biuro Zagórskiej, Lwów, Chorążczyzna 7. 6291 1. Prawnik poszukuje lekiwy we Lwowie lub na prowincyi. Lwów p. r. A. P. 6270 2-1. Technik egzaminowany, praktyk przyjmie posadę pod skromnymi warunkami. Wiadomość w Administracyi. 6237 2-2. Koncepient rutynowany poszukuje posady w kancelaryi adwokackiej na prowincyi. „Leliwa“ do administracyi Słowa. 6244 3-2. Agronom z dobrej rodziny, samotny z dwudziest praktyką i akademickim wykształceniem, obeznany również z buchalteryą, poszukuje od 1 paźdz. br. lub później, odpowiedniego stanowiska jako rzadca lub kasyer. Na żądanie da kaucyę. Oferty pod lit. J. R. 101. Postlagernd Lissa b. Posen. 6245 2-3. Rysownik, mogący się wykazać chlubnymi swiadectwami, poszukuje posady w przedsiębiorstwach budowy lub w biurach technicznych odpowiedniego zajęcia. Zgłoszenia p. r. „I. K.“ Zaleszczyki. 6265 3-1.

Francuise ayant de lons certificat desire se placer. Adasiówka dr. Chwistek Zakopane. 6232 2-2. Technik z IV. r. poszukuje lekiwy z wyższych klas szkoły realnej za wikt lub mieszkanie. 6303 3-1. b) Zastawowane. Kucharza zdolnego i szybkiego poszukuje kasyer wojskowy zaraz w Jarosławiu. 6283 1. Pomoceńnik młody zdolny ekspedient potrzebny do magazynu drabiarzowego Szymonowicza l. i Sataleckiego S. w Stanisławowie. 6181 6-2. Realista z niższych klas znajdzie umieszczenie w zamożnym domu. Mikołaja 18 drzwi 2. 6268 1. Adwokat Friedman w Kuchach poszukuje rutynowanego koncepienta 6277 1. Potrzebna nauczycielka do jednej dziewczynki, przedmioty do klasy 6-tej język francuski, niemiecki, muzyka. Zgłoszenia pod adresem: Przełożęństwo obszaru dworskiego w Horodnicy obok Husiatyna. 6280 4-1. Do magazynu Ubrań dziecinnych pani Julii Berger ul. Akademicka 18 poszukuje się panien wydoskonalonych w krawiectwie. 6247 3-1. Nauczycielka poszukuje się na prowincyi dwie mile od Lwowa domowego do trzech chłopców w klasach normalnych za wynagrodzeniem 15 zł. i utrzymaniem. Posada do objęcia 1 września. Zgłoszenia pod M. M. Domażyr. 6289 2-1. Aptekarz Landesberg Prady poszukuje praktykanta, z jedno lub dwuroczną praktyką. 6294 1. Dyplomowana konserwatorystka, uczennica prof. Kurza, udziela lekiwy fortepianu. Zgłoszenia pod „N. M.“ Lwów główna poczta p. r. 6299 8-1. Poszukuje na wieś nauczycielki domowej dla dwojga dzieci szkoły ludowej z grą na fortepianie. Wymagane: odpowiednia kwalifikacya, bardzo dobra gra na fortepianie, wesoły temperament, 30 lat nie przekroczone, świadectwo lekarskie. Honorarium wedle umowy, do odpisów świadectw dołączyć fotografie, która zwrócona zostanie. Oferty rekomendowane pod „N. F. L.“ do administracyi „Słowa Polsk.“ 6239 7-2.

Wychowanie i nauka. Szkoła rysunków, malarstwa i rzeźby otworzona jeszszego roku we Lwowie plac Dąbrowskiego l. 4. Ogłasza najniższem, że kurs rozpocznie się 15 września b. r. w połączeniu z kursem dla sztuki stosowanej, obejmującym malowanie na drzewie, porcelanie, jedwabiu itp. Wpisy przyjmuje jak też udziela informacyi Stefania Mikuli od dnia 23 sierpnia co dzień (z wyjątkiem niedziel i świąt) w godzinach od 10-1 do 4-6 Chorążczyzna 12 Lwów. 6265 1.

Oznaczona w roku 1894 najwyższą honorową nagrodą a. k. Ministerstwa handlu

fabryka Szeligi Łyszkiewicza

inżyniera 3182

we Lwowie, ul. św. Marcina 29, poleca

Asfalt w gorącym stanie do izolacji fundamentów, oraz do osuszenia zawilgoconych ścian w pomieszczeniach. **Niszczy bezpowrotnie** gorącym asfaltem grzyb drzewny.

Tektury asfaltowe ogniotrwałe do krycia dachów od 20 ct. za 1 metr. kwadr. **Lak asfaltowy ismole dystalowana** bezwodną do konserwacji dachów i drzewa.

Elastyczne płyty izolacyjne. Fabryka wykonuje pokrycia dachów i reparacje w całym kraju swoimi robotnikami. Telefon nr. 250.

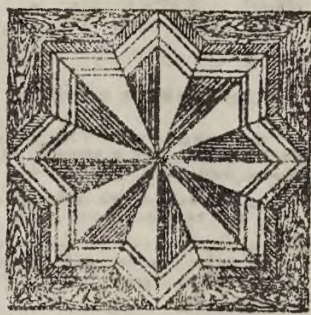
FABRYKA SHELIGI ŁYSZKIEWICZA

inżyniera we Lwowie, poleca

Dachy holcimentowe, nie wymagające wiązań dachowych, bez konserwacji i reparacji wiecznej trwałości.

70 osób. Cyrk Victor 50 koni.

u zbiegu ul. Zyblikiewicza i Pelczyńskiej
Połączenie tramwajem elektrycznym aż na miejsce.
W poniedziałek dnia 26 sierpnia
Wielkie Przedstawienie
Występ sławnej trupy „Behrwall“, ang. August Bopp, Parsival Sidney fenomenalnego cyklisty.
Bilety wcześniej do nabycia w handlu A. Klimkiewicz i Spółka, ulica Karola Ludwika 1. 6304 1
Cyrk elektrycznie oświetlony.



PARKIETY

i Posadzki deszczukowe oraz 6153 wszystkie wyroby stolarskie jako to: drzwi, okna, krzesła, stoliki ogrodowe itp. poleca fabryka parowa

BRACI WCZELAK we Lwowie.

Przeciw siwiznie niezawodny i nieszkodliwy płyn dra Durra
Cena flaszki dwie korony.
Wylączna sprzedaż:
Droguerya Leszka Śladowskiego, Lwów, plac Kapitulny 3. 6077 10-3

Lwowskie Biuro handlowe

przy ul. Kościuszki 4.

sprzedaje najtaniej

Węgiel kamienny

dla gorzelni, młynów, lokomobil i t. p. z najlepszych kopalni. 8



Szczupli

ostabieni i dzieci dobierają ciała po krótkim używaniu najlepszego środka pożywczego „KOPOLO”. Panie otrzymują wspaniałą figurę w dawkach po kor. 1-80, 3-60, 6-— na 6, 14, 30 dni. Powne działanie. Wiele pism z podzięką. Do nabycia we wszystkich większych aptekach. We Lwowie u P. Mikołascha i Sp. i Ruckera. 3360. Hurtownie: Fr. Vitke Co. Prag.

Realność za Żółkiewską rogatką

obok gościńca w pobliżu nowej rzeźni około 60 metrów długości frontowej, składającej się z muranego domu parterowego długości 30 metrów, oraz szopy, stajni z obszernym podwórzem dobrze wyżywionym, jest zaraz do sprzedania lub do zamiany na realność miejską. Powierzchnia całej realności wynosi około 1100 sążni.

Bliższa wiadomość: Biuro dzienników Buchstaba Lwów ul. Karola Ludwika. 6133 3-3

Stare szyny kolejowe

do budowy użyteczne w większej ilości tanio do sprzedania. Blizsza wiadomość: 5082 10-6

L. ROSENFELD
Lwów — Kopernika 8.

Dwa stypendya na rok szkolny 1901/2 fundacyi imienia Arcyksięcia Rudolfa o rocznych 100 koron 80 hal. nada Rada miejska w Jarosławiu ubogim chrześcijańskim uczniom szkół średnich, w Jarosławiu urodzonym. Do podań należy załączyć metrykę chrztu, świadectwo ubóstwa i świadectwa szkolne. Termin do 20 października 1901 roku. 6093 3-3

Magistrat miasta Jarosławia.

Urządzenia Kapielowe!

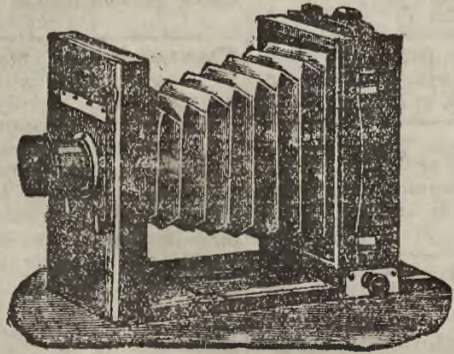
Wszelkie potrzebne natrycia na ściany i podłogi, dostarcza specjalny skład fabryczny **Linoleum i Cerat** Lwów — ul. Sykstuska 2 — Lwów. 6254 2-2

Przy gruźlakach, skrofulach, angielskiej chorobie, anemii, wyrzutach naskórnych, słabosciach szyi i płuc, zastarzałym kaszlowi dla słabowitych, biado wyglądających dzieci, zalecam kurację za pomocą mego, wszędzie znanego i przez lekarzy gorąco zalecanego 18

Jodo-żelazistego tranu wątrobianego Lahusena.

Przez dodatek jodu i żelaza, jestto najlepszy i najskuteczniejszy tran. W działaniu przewyższa wszystkie podobne preparaty i nowsze leki. Smak łagodny i miły, dlatego też dorosli jak i dzieci zżywiają go chętnie i znoszą łatwo. W ostatnich latach zażywano po 50.000 flaszek, co jest najlepszym dowodem dobroci. Posiadam wiele świadectw i listów dziękczynnych. **Cena 2 i 4 marki**, za ostatnią cenę wystarcza na czas dłuższy. Prawdziwy tylko pod firmą fabrykanta aptekarza Lahusena w Bremie.

We Lwowie mają na składzie: Dr. Mikołasch, ul. Kopernika apt. Paleh R. w Jaśle i Obwodowa apteka w Tarnopolu.



EDMUND BRODKOWSKI

Lwów, plac Halicki 1. 14.

Największy oraz najtańszy skład aparatów i wszelkich przyborów do fotografii zawodowej nauki i amatorskiej poleca w największym wyborze APARATY fotograficzne amatorskie po niebywale niskich cenach, a jednak bardzo dobre, dalej bardzo świeże płyty, papiery i wszystkie chemikalia do fotografii.

Nowy duży polski cennik gratis i franko.

Łączne uznania są w moim handlu do przejrzania.

Starym i młodym ludziom poleca się świeżo w nowym wydaniu wysła pracę rady san. Dr. Müllera, traktującą o 3100

Nadwątlonym systemie nerwowym i seksualnym

jak również podająca wskazówki radykalnej kuracji. Wysyłka za nadaniem 1 kor. 20 hel. w markach listowych

Curt Röber, Braunschweig.

Dla rolników

do siewu poleca

Kamień Siny

1 13

zaprawę ziarna

w pakietach najtaniej

Wolf Czopp

Najstarszy galicyjski skład farb pokostów i lakierów 13

Lwów, Żółkiewska 2.

= Rok założenia 1843. =

Zboże nasienne

specjalnej produkcji w dobrach Wysoko-Litewskie, a to:

PSZENICĘ genealogiczną białą, ŻYTO selekcyjne Wysoko-Litewskie, Petkuskie, Szampańskie, Szlondsztedtskie i trzeinowe

dostarcza po cenach oryginalnych

Bank Rolniczy we Lwowie.

Wylączne zastępstwo na Austro-Węgry. Również i inne gatunki zbóż jako to:

Banatkę oryginalną

i krajowej produkcji, donkę, francuską „Hors-Concours“, „Triumf-Podola“ i Square Lead, niemniej żyto Petkus. szlondsztedtskie, montuańskie i t. d.

NAWOZY SZTUCZNE

Superfosforatyz czystych kości, mineralne i amoniakowe, Maczkę kostną i żużle prawdziwie niemieckie, z gwarancją za zawartość i jakość składników dostarcza najtaniej

Bank Rolniczy we Lwowie.

PLUGI jedno i wieloskibowe z fabryki Braoi Eberhard w Ulm.

Patentowane Siewniki uniwersalne i do nawozów sztucznych, Walce i wszelkie maszyny rolnicze z fabryki Towarzystwa akcyjnego przedtem Th. Flöther w Gassen, dostarcza

Bank Rolniczy we Lwowie.

Wylączne zastępstwo na Galicyę i Bukowinę. 6011 4-8